Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 76 (11071) Białystok – Łomża – Suwałki, wtorek 31.03.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Konferencja kierownictwa ŚFZZ

Musimy działać wspólnie

30 bm., po zakończeniu obrad 37 sesji Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych, przedstawiciele kierownictwa tej organizacji spotkali się w Warszawie na konferencji prasowej z dziennikarzami krajowymi oraz korespondentami zagranicznymi.

Sekretarz generalny ŚFZZ **Ibrahim Zakaria** poinformował o celach i przebiegu warszawskich obrad. Zastanawialiśmy się m.in. — powiedział — jak zmobilizować krajowe centrale związkowe, aby efektywniej walczyły o prawa i interesy ludzi pracy. Ruch związkowy jest obecnie w każdym niemal kraju olbrzymią siłą.

Zwróciliśmy się do naszych europejskich partnerów związkowców, aby wywarli maksymalny nacisk na swe rządy, aby tworzyli atmosferę sprzyjającą podejmowaniu decyzji umożliwiających pokojową

Ciąg dalszy na str. 2

M. Thatcher w ZSRR

Spotkanie z M. Gorbaczowem

W ZSRR przebywa z wizytą oficjalną na zaproszenie kierownictwa radzieckiego premier W. Brytanii, **Margaret Thatcher.**

Wczoraj na Kremlu odbyła się rozmowa **Michaiła Gorbaczowa** z Margaret Thatcher.

W tym samym dniu premier W. Brytanii złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza przy Murze Kremlowskim.

Również wczoraj Margaret Thatcher przyjęła w ambasadzie W. Brytanii w Moskwie delegację radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie z Polonią

Delegacja Sejmu PRL przebywa w Australii

Przebywająca w Australii delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka **Mieczysława F. Rakowskiego** odwiedziła stan — Nową Południową Walię, gdzie zapoznała się z jednym z największych w świecie kompleksem elektrowni wodnych w Górach Śnieżnych oraz odwiedziła typową australijską farmę owczą. Delegacja przebywała także w Parku Narodowym Kościuszki. Po powrocie do Sydney odbyło się spotkanie z kierownictwem i pracownikami Oddziału Hodowli Zwierząt Przemysłowego Instytutu Naukowo-Badawczego. Rozmowy poświęcone były możliwościom rozwoju polsko-australijskiej współpracy naukowej w dziedzinie hodowli owiec i bydła.

Delegacja polska spotkała się też — po raz drugi — z przewodniczącym senatu australijskiego **K. Sibraa.**

W konsulacie generalnym w Sydney odbyło się spotkanie delegacji Sejmu z Polonią australijską, na które przybyli przedstawiciele kilku pokoleń polonijnych.

(PAP)

Na sesjach WRN o ważnych problemach regionu

ŁOMŻA: Inwestycje pod lupą radnych

RELACJA WŁASNA

Obradująca wczoraj sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży przyjęła wojewódzki plan społeczno-gospodarczy oraz plan finansowania zadań na lata 1986—90.

Przedstawiając projekt WPSG wojewoda łomżyński — **Marek Strzaliński** podkreślił, że osiągnięcie podstawowych celów społecznych wymaga wzrostu produkcji rolnictwa, przemysłu, usług i zdolności produkcyjnych budownictwa. Uwarunkowany on jest koniecznością uzyskania niemal całego przyrostu produkcji dzięki większej wydajności pracy, eliminowania — przy ograniczonych możliwościach wzrostu dostaw surowców, energii i paliw — marnotrawstwa w każdej formie.

Do pozytywnych czynników zaliczyć należy 18-procentowy wzrost produkcji w stosunku do stanu przedkryzysowego, zrealizowanie globalnych zadań w rolnictwie, poważną rozbudowę bazy służby zdrowia i oświaty, utrzymanie relatywnie wysokiego poziomu budownictwa mieszkaniowego.

W rolnictwie zasadniczym celem będzie utrzymanie osiągniętego trendu rozwojowego. Sprzyjać temu powinno zmeliorowanie w tej pięciolatce 31,4 tys. ha użytków rolnych, przy zdecydowanej poprawie konserwacji i eksploatacji obiektów już zmeliorowanych.

Na wzrost produkcji rolnej wpływ powinna też mieć rozbudowa wodociągów wiejskich. Woda dotrzeć ma do 3.200 gospodarstw, a ilość ta znacznie może wzrosnąć, o ile uda się uzyskać dodatkowe środki.

W zaspokojeniu potrzeb społecznych na usługi i wyroby rynkowe coraz większa rola przypadać będzie drobnej wytwórczości, która do

Ciąg dalszy na str. 2

SUWAŁKI: Bilans roku nie tylko na plusach

INFORMACJA WŁASNA

Realizacja wojewódzkiego planu rocznego i budżetu za ub.r. oraz powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej to główne tematy wczorajszej sesji WRN w Suwałkach.

Wzięli w niej udział leaderzy wojewódzkich instancji partii politycznych, przedstawiciele administracji, a także zaproszona grupa uczniów IV klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych CZS. Przewodniczący WRN **Edward Smoła** zwrócił się do przewodniczących rad narodowych stopnia podstawowego o zapraszanie młodzieży szkolnej na ich sesje.

Obrady rozpoczęły interpelacje. Radni wskazywali m.in. na konieczność przyspieszenia budowy magazynów Centrali Nasiennej w Sejnach, problemy dotyczące: budowy drogi w gminie Filipów, komunikacji PKS, funkcjonowania handlu, zaopatrzenia w nawozy azotowe i środki ochrony roślin oraz sprzęt gospodarstwa domowego i niektóre artykuły żywnościowe. Pytano o koszty poniesione na walkę z zimą.

Wykonanie ubiegłorocznego planu społeczno-gospodarczego woj. suwalskiego, towarzyszące temu uwarunkowania, problemy i niedociągnięcia przedstawił wicewojewoda **Stefan Lenkowski.**

Generalnie w 1986 r. osiągnięto lepsze wyniki w produkcji materialnej oraz zaspokajaniu potrzeb społecznych. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1985 r, o ponad 6 proc. Poprawę uzyskano we wszystkich ga-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

N. D. Tiwari odwiedzi Polskę

★ *WARSZAWA — W czwartek, 2 kwietnia przybywa do Polski minister Spraw Zagranicznych Indii Narian Dutt Tiwari. Wizyta ta, jak się oczekuje, będzie kolejnym ważnym etapem w stosunkach polsko-indyjskich, które od wielu lat cechuje daleko idące wzajemne zrozumienie, a w odniesieniu do podstawowych spraw międzynarodowych znaczna zbieżność, a nawet identyczność stanowisk.*

Zapowiedź wizyty J. B. Raimonda

★ *WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Mariana Orzechowskiego, w dniach 10 i 11 kwietnia br. minister Spraw Zagranicznych Francji, Jean Bernard Raimond złoży oficjalną wizytę w Polsce.*

Przed XIII Festiwalem Młodzieży i Studentów

★ *PHENIAN — W KRLD podejmowane są pierwsze kroki organizacyjne przed zapowiedzianym na 1989 rok XIII Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów. Festiwal odbędzie się pod hasłem: „O antyimperialistyczną solidarność, o pokój i przyjaźń".*

Demonstracja w Detroit

★ *NOWY JORK — W centrum Detroit odbyła się z udziałem ok. 6000 osób demonstracja na znak protestu przeciwko interwencjonistycznej polityce Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej. Marsz miał spokojny przebieg, mimo zgromadzenia się garstki prowokatorów, wyrażających przeciwne stanowisko w kwestii polityki amerykańskiej.*

Represje kolaborantów

★ *BEJRUT — Żołnierze z proizraelskiej marionetkowej „Armii Południowego Libanu" wtargnęli do wioski Szuaja w okupowanej przez Izrael części Libanu i otworzyli ogień na oślep. 5 chłopów zostało rannych. Wspólnie z żołnierzami izraelskimi dokonali oni masowych aresztowań.*

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

★ *SOFIA — Bułgarię nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 3—4 stopni w 12-stopniowej skali Miedwiediewa-Sponheuera-Karnika. Jego epicentrum znajdowało się w odległości 180 km na południowy wschód od Sofii. Wstrząsy odczuwalne były w miejscowościach Czirpan i Perwomaj. (opr. jz)*

Często doraźne korzyści są mile widziane; jednak perspektywiczne spojrzenie na możliwości lepszego życia — kosztem chwilowego zmniejszonego apetytu na większe wypłaty — to dobra droga do polepszania warunków materialnych załogi.

Czy tylko „mowa do ręki"

Reforma: pracą — płace

INFORMACJA WŁASNA

Czasy Judymów i Siłaczek należą już do bezpowrotnej przeszłości. Dziś wychodzi się z założenia (i nie bez racji), że rozmawiając z ludźmi trzeba przede wszystkim „gadać do ręki". Czy jednak bezpośrednio trafiające do portfela bilety Narodowego Banku Polskiego najmocniej przekonują o słuszności sposobu gospodarowania jakiegoś zakładu? Czy tylko ten wyznacznik wpływa na określenie poziomu zarobków i życia pracowniczych załóg?

W ubiegłym roku wartość produkcji **Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „POLAM"** w Wilkasach koło Giżycka wyniosła ponad 3,5 mld zł, z czego 2,45 mld (około 72 proc.)

Ciąg dalszy na str. 2

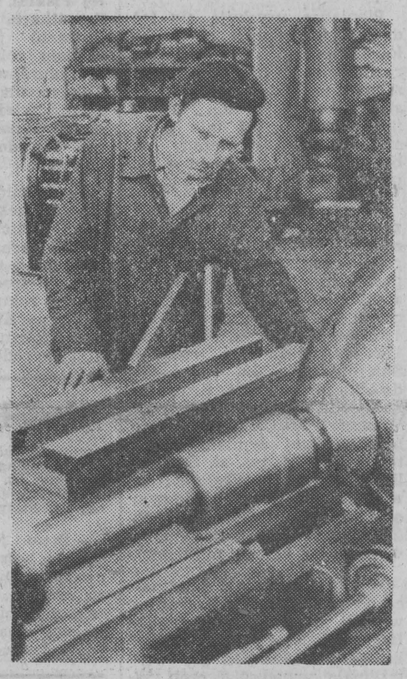

Przodujący racjonalizator firmy — Marcin Soja. Dzięki niemu i jemu podobnym w ubiegłym roku udało się zaoszczędzić kilkanaście milionów złotych.

Augustów-Zdrój?

A może jednak...

Augustów już od dość dawna ma status uzdrowiska. Przed laty uznano, że tamtejszy mikroklimat, czyste powietrze, woda i lasy stwarzają warunki do leczenia m.in. schorzeń reumatycznych i dolegliwości dróg oddechowych. Dotąd nie udało się, niestety, rozpocząć realizacji projektów budownictwa sanatoryjnego w tym mieście. Namiastką tego jest jedynie przyjmowanie w okresie zimy kuracjuszy w dwóch domach wczasowych — „Budowlanych" i „FSO":

Tymczasem — jak alarmują działacze miejscowego klubu ekologicznego — najcenniejsze walory przyrodnicze Augustowa znalazły się w poważnym niebezpieczeństwie. Badania przeprowadzone przez „Sanepid" w 1986 r. wykazały, że wszystkie augustowskie kąpieliska nad jeziorami Białe, Necko i Sajno miały mocno zanieczyszczone wody. Jeśli stan nie poprawi się, to państwowy inspektor sanitarny będzie miał podstawy do wydania nakazu zamknięcia tych kąpielisk. Augustów bez swych słynnych plaż — to bardzo przygnębiająca perspektywa.

Dlaczego tak się dzieje, skoro od dwóch lat w 26-tysięcznym mieście działa nowa oczyszczalnia ścieków? Okazuje się, że obiekt ten jest wykorzystany najwyżej w jednej trzeciej, gdyż nie wybudowano na czas kolektorów odprowadzających ścieki z miasta do oczyszczalni. Tak więc znaczna ilość nieczystości spływa bezpośrednio do jezior. Najbardziej zagrożone jest jezioro Białe, obficie „zasilane" ściekami komunalnymi z osiedla Be-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiklinowy smok

Scena z popołudniowego spektaklu — „Robin Hood".

INFORMACJA WŁASNA

„— Lubicie bajki...?" Z widowni głośne: tak. Tylko, że w przypadku spektaklu **„Bajki pana Bajarza"**, wystawionego przez **PTL „Fraszka" z Warszawy** w Szkole Podstawowej nr 4 zabrakło widowni, do której te słowa były adresowane. Ktoś zapomniał zaprosić dziatwę szkolną i przedszkolną. Do zabawy biedny Bajarz zapraszał więc dorosłych.

Pomyślano o tym przy **„Tygrysiątku, słoniątku i brązowej krowie".** Gdyby i tym razem zabrakło przedszkolaków, cała zabawa byłaby wielkim nieporozumieniem Tak jak błędem było danie tej sztuki na deskach „Forum". Zginęło wszystko: pacynki, głos aktorów i tylko muzykę z magnetofonu było słychać. Skoro więc reżyser założył, iż jest to teatrzyk dla przedszkolaków a dzieciarnia ma od podszewki poznać jak powstaje sztuka, nie trzeba taką pomyłką niszczyć zapału aktorów.

Ciąg dalszy na str. 2

Nie ma spokoju w RPA

W bantustanie Transkei, rezerwacie ludności murzyńskiej utworzonym przez władze Pretorii, doszło do zajść na tle etnicznym, w wyniku których siedem osób poniosło śmierć a wiele zostało rannych. Reżim Pretorii wykorzystuje zdeklasowane elementy spośród ludności murzyńskiej do siania zamętu wśród członków tej społeczności. Wielokrotnie posługiwano się nimi w celach prowokacyjnych w ośrodkach przemysłowych, w walce przeciwko bojownikom o wolność i ruchowi antyrasistowskiemu.

Mimo stosowanych represji do walki przeciwko dyskryminacji rasowej włącza się coraz większa liczba mieszkańców RPA, w tym przedstawiciele białej społeczności. Przeszło 300 uczonych Uniwersytetu Stellebosa złożyło podpisy pod petycją do rządu, w której wysunięto żądanie zlikwidowania apartheidu.

(PAP)

Jutro w „Gazecie"

◄ — Taki sekretarz, który będzie zawsze czegoś chciał, będzie dyrekcji wytykał wszelkie nieprawidłowości, po prostu będzie miał kłopoty, od razu albo po zakończeniu kadencji — mówiono. Owszem, sekretarzem jest się krótko, a pracować trzeba do emerytury, ale postawa kierownictwa to nie jedyne

UWARUNKOWANIA

pracy podstawowych organizacji partyjnych.

◄ Wiosną wszystkie panie chcą wyglądać ładniej. A kiedy już ustawią się

W KOLEJCE PO URODĘ

okazuje się, że nie bardzo mają czym ją poprawić. Brakuje kremów, cieni do powiek, pomadek do ust, farb do włosów. Chociaż — nie wszędzie...

NIM ZAKWITNIE LEN

rolnicy rozwiązać muszą parę związanych z jego uprawą dylematów. Najzabawniejszy jest chyba powrót do tradycyjnego roszenia. Len, zamiast wieźć do zakładów, rozściela się na polu, wystawia na rosę i słońce. Tak podobno najtaniej, najlepiej i najzdrowiej dla środowiska. Ech, postęp...

Biegiem na 86 piętro

Rekord nie został pobity

1575 schodów, czyli 86 pięter. Taki dystans musieli pokonać niedawno uczestnicy tradycyjnego wyścigu po schodach na wierzchołek „Empire State Building" — trzeciego pod względem wysokości (102 piętra) i najsłynniejszego nowojorskiego „drapacza chmur", który jeszcze 20 lat temu był najwyższym w świecie.

Przez ok. pół godziny schody drżały od tupotu 86 uczestników wyścigu. Kiedy w końcu mocno zmęczeni i ciężko dyszący biegacze dotarli na ostatnie piętro, sędziowie ogłosili wyniki. Zwycięzcą zawodów został 35-letni Al Backey, który odniósł sukces po raz piąty w dziesięcioletniej historii wyścigów. Jego czas wyniósł 11 minut i 56 sekund. Rekord nie został jednak pobity. Ustanowiony był on w 1981 r. i wynosi 10 minut 59 sekund. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie umiarkowane i duże. Temperatura maksymalna 7—9 st. C., minimalna 1—3 st. C. Wiatr słaby zachodni i południowo-zachodni.

JUTRO — opady deszczu, temperatura maksymalna 9 st. C., minimalna 4 st. C.

IMIENINY: Beniamina, Sabiny. (it)

MATURA DLA ROLNIKA

Oferujemy stypendium i internat...

INFORMACJA WŁASNA

„Uczniów do klasy pierwszej przyjmie szkoła przyzakładowa... oferujemy stypendium, miejsce w internacie" — to często spotykane ogłoszenia, które od marca do września ukazują się na łamach prasy. O tym jaką szkołę 15-latek wybierze decydują niejednokrotnie zachęty materialne, a młodzież wiejską przyciąga często możliwość korzystania z internatu.

Takim między innymi argumentem zachęcają przede wszystkim szkoły o profilu rolniczym, do których rozpoczęły się zapisy. Kształcą one fachowców w 20 specjalnościach. W szkołach zasadniczych można zdobyć zawody: rolnika mechanizatora, mechanika maszyn melioracyjnych, a także specjalizacje zawodowe w dziedzinie ogólnorolniczej, chowu zwierząt i ogrodnictwa. Technika rolnicze oprócz kształcenia fachowców we wszystkich dziedzinach rolnictwa (łącznie z ochroną roślin, weterynarią, czy ekonomiką handlu wiejskiego) przygotowują również do pracy w różnych branżach przemysłu rolno-spożywczego. W liceach zawodowych zdobyć można kwalifikacje w dziedzinie: wiejskie gospodarstwo domowe oraz mechanizacja rolnictwa.

Wiedza o tym wśród uczniów szkół podstawowych, a także ich rodziców, często jest niepełna.

27 zespołów szkół rolniczych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim może przyjąć około 4,5 tys. uczniów. 14 zespołów w woj. białostockim dysponuje 1700 miejscami. Nowością w tym roku jest tworzenie przy Zespole Szkół Rolczych w Różanymstoku liceum ekonomicznego ze specjalnością rachunkowość rolna.

Kiedy w ubiegłym roku ogłoszono zapisy do klasy: wiejskie gospodarstwo domowe (w liceum zawodowym przy ZSR w Ostrożanach) nikt nie przewidywał, że zgłosi się tak wiele dziewcząt chętnych do nauki tego zawodu. Zdecydowano więc, że ta specjalność będzie nauczana od września br. także w **Zespole Szkół Rolniczych w Hajnówce.** Również od września rozszerza się zakres nauczania w szkołach zasadniczych — zamiast do zawodu: rolnik, przygotowuje się rol-

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda pod nadzorem

Zdaniem naukowców japońskich, między wahaniami temperatury powierzchni mórz i oceanów a pogodą na kuli ziemskiej istnieje bardzo bliski związek, a zajmujący wielką część naszej planety Pacyfik jest źródłem długofalowych cyklicznych zmian pogodowych. Dlatego też jesienią tego roku Japonia rozpocznie realizację programu badania warunków meteorologicznych i oceanograficznych w strefie Oceanu Spokojnego.

Program będzie realizowany w trzech etapach. W pierwszym, przewidzianym na 3 lata, zamierza się opracować i zbudować specjalną aparaturę naukowo-badawczą, w tym duże boje morskie i urządzenia automatyczne do prowadzenia stałych obserwacji meteorologicznych, badań oceanu i atmosfery za pomocą statków naukowych oraz udoskonalić technologię zbierania danych meteorologicznych przez satelity. W drugim i trzecim etapie projektu poświęci się uwagę badaniom arktycznej i antarktycznej strefy Oceanu Spokojnego. (PAP)

Kapelusz jak... dom!

Takie nakrycie głowy noszą mieszkańcy Nowej Gwinei, co prawda, tylko podczas świąt. Dla wykonania takiego gigantycznego „kapelusza" potrzebne są pióra rzadko spotykanych ptaków, a także dużo czasu i cierpliwości. Fryzurę zdobi się długimi piórami z ogona ptaków. Niekiedy wysokość „kapelusza" dochodzi do 6 metrów. Kiedy uroczystości kończą się, nakrycie głowy rozbiera się. Wszystkie jego części składowe troskliwie przechowuje się do następnego święta... (PAP)

Rowerowi tancerze

Moda w żaden sposób nie może zatrzymać się w miejscu. Kiedy tylko pojawiły się oznaki spadku zainteresowania tańcem break, pojawiła się jego nowa wersja — „bike breaking".

„Tancerze" dla swych półakrobatycznych kroków i figur wykorzystuja rowery. Rowero-break szybko zdobywa popularność. W miastach amerykańskich, staje się jedną z głównych rozrywek młodzieży, a także przyczyną coraz częstszych uszkodzeń ciała. Ryzykowne manewry na dwóch kołach dość często kończą się fatalnie. (PAP)

Egipskie ciemności

Przez 42 minuty obserwowano w niedzielę z terytorium Egiptu zaćmienie Słońca. Pracownicy Egipskiego Krajowego Instytutu Badań Astronomicznych i Geofizycznych, dysponujący największym na Bliskim Wschodzie teleskopem, sfotografowali wszystkie fazy tego zjawiska. Ładna pogoda sprzyjała pracy uczonych. (PAP)

Hipnoza przeciw ciąży

Profesor Marcsesan z Mediolanu opracował interesującą metodę antykoncepcyjną. Kobietom, które przez jakiś czas nie chcą mieć dziecka, za pośrednictwem hipnozy sugeruje, że są bezpłodne. Od 1976 roku z metody tej skorzystało ok. 1000 kobiet. Dzięki kilku seansom hipnozy w 98 proc. wypadków osiągnięto wynik pozytywny. (PAP)

Margaret Thatcher w Związku Radzieckim

Ciąg dalszy ze str. 1

Członkowie delegacji w imieniu społeczeństwa radzieckiego przekazali premierowi W. Brytanii pozdrowienia i wyrazili nadzieję, że ta wizyta służyć będzie rozwojowi stosunków między obydwoma państwami, a także poprawie sytuacji na świecie. Jednocześnie delegacja wyraziła zaniepokojenie polityką rządu brytyjskiego, która w rzeczywistości jest sprzeczna z otwierającymi się przed całym światem perspektywami istotnej redukcji i całkowitej likwidacji broni jądrowej w Europie i na całej naszej planecie.

★

W ramach toczących się w Moskwie rozmów radziecko-brytyjskich, w poniedziałek odbyło się też spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i W. Brytanii **Eduarda Szewardnadze** i **Geoffrey'a Howe.** Podczas tego spotkania dokonano szczerej, rzeczowej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych i dwustronnych stosunków radziecko-brytyjskich. (PAP)

Wiklinowy smok

Ciąg dalszy ze str. 1

No i wreszcie prawdziwa bajka, która potrafiła zauroczyć nie tylko dorosłych, ale przede wszystkim dzieci. I gdy wydawało się, że już nic nie można zrobić z tak „ograniej" rzeczy jaką jest tekst **„O straszliwym Smoku i dzielnym Szewczyku, prześlicznej Królewnie i Królu Gwoździku"** reżyser **Edward Dobraczyński** i scenograf **Adam Kilian** udowodnili, że klasyka w dobrych rękach nigdy się nie starzeje. W spektaklu zagrały olbrzymie, wyjątkowo pomysłowe lalki, rycerze w wiklinowych zbrojach i naprawdę wielki smok. Zresztą wiklina była materiałem dominującym w tej oprawie plastycznej. Bajka rozgrywała się nie tylko na scenie. Postacie wędrowały po widowni, wchodziły bocznymi wejściami. Pomysłów, zarówno reżyser jak i scenograf mieli — jak na jeden spektakl wiele — akrobacje czarnego kota, kręcąca się chatka na kurzej stopce, przelatujący nad głowami szewczyk z królewną na rumaku.

Ostatnim przedstawieniem poniedziałkowych prezentacji był **„Robin Hood"** w wykonaniu **Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum" z Katowic.**

Dziś oglądamy: w Teatrze Dramatycznym o godz. 10 — „Teatr Kaczki Dziwaczki" według Jana Brzechwy, a o godz. 12.30 w „Forum" — spektakl „Pan Lusterkorilke"

(kp)

Reforma: praca - płace

Ciąg dalszy ze str. 1

stanowił eksport. Dzięki wytwarzaniu produktów dla zagranicznych kontrahentów uzyskano w ubr. ulgi od ponadnormatywnych wynagrodzeń, przekraczające 25 milionów zł — część z tego mogła trafić do pracowniczych kieszeni. Ulgi w podatku dochodowym wyniosły blisko 215 mln zł. Wzmocniło to znacznie zakładowy fundusz rozwoju. Gdyby nie eksportowe wysiłki załogi — suma ta znalazłaby się w kasie skarbu państwa.

W minionym roku prawie 586 mln zł pozostało w „Polamie" w szufladce z napisem „zysk". Średnia płaca wynosiła niemal 20 tys. zł (gdyby nie eksport — byłaby o prawie 3 tys. niższa). Dla porównania — rok wcześniej średnie zarobki nie sięgały 16 tysięcy.

W br. planuje się, że do podziału będzie ok. 44 mln zł. Po zbadaniu bilansu przez Izbę Skarbową można będzie, jednorazowo, w formie uznaniowej, wypłacić ludziom po ok. 40—45 tys. zł.

To są profity z dobrej działalności, trafiające bezpośrednio do kieszeni pracowników. Są też inne, które załoga może odczuć w różny sposób. Chodzi o inwestycje, powstające dzięki zwiększonemu funduszowi rozwoju; powstają w zakładzie galwanizernia i lakiernia — wznoszone kosztem 1,2 mld zł. Bez nich, jak mówią w Wilkasach, „zakład by się rozsypał". Będą lepsze warunki pracy i udogodnienia socjalne, jako że nowoczesne wyposażenie znacznie ułatwi ciężką robotę. Inne przedsięwzięcia, to m.in. zakup, z dewizowych odpisów, austriackiego komputera za ćwierć mln dolarów, wykorzystywanie wody w zamkniętym obiegu (kary za zanieczyszczanie środowiska mogą nadszarpnąć zakładową kiesę dość poważnie).

Inwestycyjne przedsięwzięcia sprawią też w perspektywie, że będzie można więcej produkować, a to główna droga do „podtuczenia" pracowniczego portfela.

W 1982 roku „Polam" zaczął pracować na swój rachunek. Przedtem, gdy działał w ramach zjednoczenia, z efektywnością nie było problemów, tyle że... trzeba było pracować na inne, słabsze firmy z tegoż zjednoczenia. Od 1983 r. przedsiębiorstwo nie ma w banku kredytu obrotowego, rozsądnie gospodaruje wypracowanymi przez siebie środkami. Nie ma więc finansowych zależności, spłacania kredytów. Od razu się wie: tyle wypracowaliśmy — tyle możemy podzielić.

Do innych pociągnięć, które pozwoliły zaoszczędzić nieco grosza, zaliczyć można ograniczenie do minimum powiązań kooperacyjnych. W latach 1982—85 ok. 40 proc. produkcji uzależnione było od tego typu więzi ekonomicznych. Wskaźnik ten zmniejszył się ponad dziesięciokrotnie. Odpadły koszty transportu, szarpanina w produkcji wynikła z niesolidności kooperantów.

Nie bez znaczenia dla pracowniczych kieszeni jest również racjonalizacja i wynalazczość. Jest w firmie ponad 200 ludzi, którym chce się pomyśleć od czasu do czasu, co można ulepszyć. Należy koniecznie wspomnieć o 20 mln zł, które zostały w ubr. w Wilkasach dzięki pomysłom nowatorskim. Prym wiodą **Marcin Saja i Leonard Szuszkiewicz,** którzy w czasie swej pracy w „Polamie" zgłosili po blisko 200 pomysłów. Do liczących się w tej dziedzinie należy również **Kazimierz Łapiński,** który jest szefem zakładowej komórki wynalazczości oraz rzecznikiem patentowym. Dzięki nim, i im podobnym, w zakładzie zostaje co roku wiele milionów złotych, które można przeznaczyć na wewnętrzne cele. Warto też powiedzieć, że w ubr. racjonalizatorom wypłacono 2,3 mln zł nagród.

Pieniądze uzyskuje się też dzięki oszczędności materiałów i energii. W zeszłym roku było to m.in.: 80 ton aluminium i stopów, 32 tony stali i żeliwa, 68 ton węgla itd. Uzyskano 18,5 mln zł oszczędności. Rok bieżący ma być pod tym względem o ok. pół miliona „bogatszy".

Na co jeszcze można przeznaczyć wypracowane przez załogę pieniądze? W ubiegłym roku z zakładowego funduszu przeznaczono 17 mln zł na sprawy socjalne. Każdy z pracowników mógł skorzystać ze świadczeń w wysokości ponad 17,5 tys. zł. W jaki sposób? Skierowanie dla jednego dziecka pracownika firmy na kolonie wyniosło 1,5 tys. zł. Wczasy w NRD (na zasadzie bezdewizowej wymiany) kosztowały ok. 2,5 tys. zł. Symboliczne kwoty płaciło się za wypoczynek w zakładowym ośrodku w Kruklankach (rocznie na jego utrzymanie wydaje się ok. 10 milionów).

W ubr. 50 mln zł przeznaczono na fundusz mieszkaniowy. W istniejącej od trzech lat spółdzielni „Polamowiec" klucze do własnych „M" otrzymało ponad 180 osób. W br. planuje się rozpoczęcie budowy zakładowego bloku. W kasie przedsiębiorstwa czeka już na ten cel 110 mln zł.

Człowieka może cieszyć nie tylko brzęcząca moneta. Profity płynące z wydajnej pracy, dobrej jej organizacji, z proeksportowego nastawienia produkcji, z możliwości unowocześniania i rozbudowy zakładu są aż nadto wymowne. Faktem jest, że często doraźne korzyści są mile widziane; jednak perspektywiczne spojrzenie na możliwości lepszego życia — kosztem chwilowo zmniejszonego apetytu na większe wypłaty — to dobra droga do polepszania warunków materialnych załogi.

MICHAŁ PIEKAREK

W SKRÓCIE

◆ Jednostki milicji szyickiej AMAL ostrzelały demonstrację kobiet palestyńskich, które domagały się w Szatila zakończenia oblężenia obozów uchodźców palestyńskich w zachodniej części Bejrutu. Zginęło pięć Palestynek.

◆ Co najmniej 5 kobiet zginęło w płomieniach a 40 osób zostało rannych w pożarze, który ogarnął jeden z domów publicznych w mieście Faridpur w Bangladeszu. Ogień strawił jednocześnie kilkaset pobliskich rudder. Wszystkie śmiertelne ofiary pożaru były prostytutkami. Wśród rannych, co najmniej 25 mężczyzn było klientami fatalnego domu schadzek.

◆ Co najmniej 9 członków załogi hiszpańskiego statku rybackiego poniosło śmierć na skutek zatonięcia jednostki w pobliżu Wysp Kanaryjskich. Do katastrofy doszło podczas trudnych warunków pogodowych. 2 członków załogi statku uratowała jednostka francuska. 1 hiszpański marynarz uważany jest za zaginionego.

◆ W Tajlandii doszło do kolejnej, piątej w ciągu ostatnich dni katastrofy samolotu wojskowego Na skutek defektu silnika rozbił się samolot zwiadowczy typu Cessna produkcji amerykańskiej. W momencie zetknięcia się z ziemią samolot eksplodował. Dwaj piloci odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. W piątek uległy katastrofie 3 tajlandzkie samoloty myśliwskie oraz jeden samolot szkoleniowy. 4 pilotów zginęło.

◆ W East Rutherford w stanie Nowy Jork po koncercie brytyjskiej heavy metalowej grupy „Iron Maiden" zwolennicy muzyki rockowej podpalili dwa samochody i obrzucili butelkami strażaków oraz wzmocnione oddziały policji próbujące zaprowadzić porządek. 33 osoby aresztowano, a jedna została ranna w wyniku starć.

◆ Centralne stany Ameryki Północnej nawiedziły zamiecie śnieżne o sile niezwykłej jak na tę porę roku. Szybkość wiatru dochodziła do 80 km na godzinę. Z powodu zasp śnieżnych i niemal całkowitego braku widoczności zamknięte są setki kilometrów szos i autostrad w stanach Kansas, Kolorado, Nebraska. Specjalne oddziały Gwardii Narodowej udzielają pomocy kierowcom samochodów, które utknęły w śniegu. (opr. jz)

Działać wspólnie

Ciąg dalszy ze str. 1

współegzystencję. Myślimy o wspólnym działaniu wszystkich związkowców niezależnie od ich orientacji politycznej i przynależności organizacyjnej.

Przedstawiciele kierownictwa federacji odpowiadali też na pytania.

Wiele razy słyszeliśmy o konieczności wspólnego działania organizacji o różnych orientacjach politycznych, jednakże nadal istnieją między związkowcami głębokie podziały. Czy wina leży tylko po stronie związków reformistycznych i chadeckich?

Samo życie narzuca niejako konieczność wspólnej pracy — powiedział I. Zakaria.

Wiemy przy tym, że istnieją instytucje, które przeznaczają dużo pieniędzy, aby proces ujednolicania działań związkowych zahamować. Jednakże w sprawach podstawowych jakimi są pokój, rozbrojenie, rozwój naukowo-techniczny, walka z bezrobociem itp. wszyscy związkowcy muszą znaleźć wspólny język.

Odpowiadając na kolejne pytanie dotyczące zadań międzynarodowego centrum obrony praw związkowych, I. Zakaria stwierdził, że jest to nowa inicjatywa podjęta na berlińskim kongresie związków zawodowych. Chodzi o sprawne organizowanie skutecznych kampanii w obronie swobody związkowej, tak często atakowanej dziś przez międzynarodowe kartele i rządy poszczególnych krajów.

Kilka pytań odnosiło się do sytuacji w polskim ruchu zawodowym. Odpowiadał wiceprzewodniczący OPZZ — **Jerzy Uziębło.** Sesja Biura ŚFZZ przypadkowo zbiegła się z podwyżką cen w Polsce. Jedna sprawa nie ma żadnego związku z drugą. Polski ruch zawodowy przygotowując się do obrad Biura równolegle walczył o zmniejszenie wysokości i zakresu podwyżek, osiągając pewne rezultaty. Mówiąc natomiast o rozmowach polskich związkowców z kierownictwem Międzynarodowej Organizacji Pracy podkreślił, iż misja ta miała charakter informacyjny, spotkała się z ciepłym przyjęciem i zbliżyła nasze poglądy w wielu interesujących obie strony sprawach.

(PAP)

Matura dla rolnika

Ciąg dalszy ze str. 1

ników mechanizatorów. Nauczać się go będzie w **Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku** (Dojlidy), **Bielsku Podlaskim, Różanymstoku, Rudce, Supraślu, Czartajewie i Michałowie.**

W Suwalskiem największym zainteresowaniem wśród młodzieży wybierającej szkoły rolnicze cieszą się 5-letnie technika, które w tym roku dysponują 270 miejscami. Szkoły zasadnicze przy siedmiu zespołach (**Białej Piskiej, Dowspudzie, Ełku, Suwałkach, Giżycku, Olecku i Sejnach**) przygotowujące do zawodu rolnik mogą przyjąć 826 uczniów klasy pierwszej. Tak modną ostatnio specjalność: **wiejskie gospodarstwo domowe nauczać będzie liceum zawodowe przy ZSR w Sejnach.**

Na uczniów z **woj. łomżyńskiego** czeka sześć zespołów szkół rolniczych, którym podlegają technika (450 miejsc), licea oraz zasadnicze szkoły rolnicze-środowiskowe. W bieżącym roku funkcjonują one m.in. w **Klukowie** i **Szepietowie.** Uczniowie zajęcia praktyczne odbywają we własnym gospodarstwie zaś jesienią i wiosną, pod kontrolą nauczycieli. Taka forma spotkała się z uznaniem i jeśli tylko zaistnieje potrzeba szkoły środowiskowe typu rolniczego będą tworzone w innych miejscowościach.

W woj. łomżyńskim przybędą od nowego roku szkolnego trzy specjalności: **przy ZSR w Niećkowie — 4-letnie liceum rolnicze z kierunkiem: wiejskie gospodarstwo domowe** (dziewczęta otrzymują wiedzę ogólną a także uczą się prowadzić rachunkowość, własne gospodarstwo i zdobywają umiejętność kroju i szycia), **przy Zespole Szkół Weterynaryjnych w Łomży tworzy się klasę przygotowującą do zawodu technik technologii żywności (specjalność przetwórstwo mięsa)** — oraz **ZSR w Marianowie — klasę przygotowującą do zawodu ogrodnik.**

Zasady przyjęć są podobne jak w poprzednich latach. Podania i wymagane dokumenty szkoły przyjmują do połowy maja. Podstawą przyjęcia do szkół średnich będzie pomyślne zdanie egzaminu wstępnego. Nie obowiązuje on w szkołach zasadniczych. (kp)

Reglamentacja w kwietniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w kwietniu br. obowiązywać będą następujące zasady reglamentowanej sprzedaży:

— Mięso i jego przetwory sprzedawane będzie zgodnie z nominałami w kartach zaopatrzenia. Na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone oraz konserwy wołowe. Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji.

Na odcinki „wyroby czekoladowe 200 g" sprzedawane będą wyroby czekoladowe oraz czekoladopodobne (tabliczki czekoladopodobne pełne, nadziewane i batony).

Jednocześnie MHWiU informuje, że karty zaopatrzenia na marzec ważne są do końca marca br.

(PAP)

A może jednak Augustów-Zdrój?

Ciąg dalszy ze str. 1

ma i z mieszczących się tam zakładów przemysłowych. Na dnie jeziora płetwonurkowie stwierdzili nawet siarkowodór, co oznacza, że Białe obumiera. A przecież nad tym właśnie jeziorem zlokalizowano augustowską dzielnicę sanatoryjną, dla której podstawą jest czystość wody i powietrza. Dlatego bardzo pilna jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej, w czym powinny partycypować liczne tu ośrodki wczasowe i zakłady przemysłowe, odprowadzające spore ilości ścieków.

Miasto ma również dość silnie zanieczyszczone powietrze. Badania prowadzone w 10 różnych punktach wykazały w ośmiu przypadkach zanieczyszczenia powietrza przekraczające dopuszczalne normy, przyjęte dla miejscowości uzdrowiskowej. Najwięksi truciciele atmosfery nad Augustowem — to m.in. zakład mleczarski oraz lokalne kotłownie.

(P)

Pod lupą radnych

Ciąg dalszy ze str. 1

1990 roku osiągnąć ma wzrost produkcji o 83 proc. Produkcja przemysłowa województwa wzrosnąć ma o 25 proc. Plan kładzie znaczny nacisk na stworzenie warunków rozwoju rzemiosła, zwłaszcza w sferze usług bytowych.

Zrealizowanie planu budownictwa mieszkaniowego — prawie 11 tys. mieszkań, w tym 6 tys. w budownictwie uspołecznionym — wymagać będzie rozszerzenia budownictwa zakładowego i pomocy zakładów pracy pracownikom budującym się indywidualnie i zespołowo. Realizacja programu budownictwa mieszkaniowego wymaga także wzrostu potencjału miejscowych przedsiębiorstw budowlanych, zwiększenia ilości wody o ok. 14,4 tys. m sześc. na dobę (w Jedwabnem, Zambrowie i Ciechanowcu — nowe ujęcia, w innych miastach — rozwiązania doraźne) rozbudowy ciepłowni w Łomży i kotłowni w Zambrowie oraz budowy kotłowni w Wysokiem Mazowieckiem.

Znaczne nakłady inwestycyjne skierowane zostaną na modernizację „Korgazu". Kontynuowane będą przygotowania do budowy gazociągu Łapy—Wysokie Mazowieckie—Zambrów—Łomża.

W centrum uwagi władz administracyjnych i gospodarczych muszą być nadal problemy oświaty i ochrony zdrowia oraz kultury. Z ważniejszych inwestycji zakłada się budowę 25 obiektów szkolnych (19 w ramach czynów społecznych), budowę szpitala wojewódzkiego i od dawna postulowanego — wielofunkcyjnego wojewódzkiego ośrodka kultury w Łomży.

Po szczegółowej analizie 600 wniosków, zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu, w planie wojewódzkim uwzględniono 153, m.in. meliorację 12 obiektów, budowę 10 wodociągów miejskich, rozbudowę i remont szpitala oraz budowę hotelu dla pielęgniarek w Wysokiem Mazowieckiem, zwiększenie zaopatrzenia wsi w gaz płynny. Już wcześniej zrealizowano 118 wniosków i postulatów.

Wiele pilnych i wielokrotnie podnoszonych problemów nie będzie mogło zostać do 1990 roku rozwiązanych. Z 14,9 mld zł przeznaczonych przez władze centralne na tzw. inwestycje planu Urzędu Wojewódzkiego, 87 proc przeznaczonych zostanie na rolnictwo, gospodarkę komunalną i mieszkaniową, oświatę oraz ochronę zdrowia. Kwota zostanie wzbogacona o środki funduszy społecznych do 27,3 mld zł.

W imieniu komisji rozwoju społeczno-gospodarczego przestrzennego i gospodarki finansowej WRN przedłożony projekt zaaprobował jej przewodniczący, **Zygmunt Grygo.** Wcześniej projekt uzyskał pozytywną opinię przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Manfreda Gorywody.** Obie opinie zwracały uwagę na poprawę efektywności procesów inwestycyjnych.

Inwestycje były też głównym tematem dyskusji. Zdaniem radnego — **Henryka Wiśniewskiego,** centralny podział środków inwestycyjnych dyskryminuje województwa, w których poziom inwestycji był i tak niedostateczny oraz nie notowano rozwoju przemysłu. Radny **Hubert Karwowski,** wskazał na zbytnią dekoncentrację inwestycji, które realizuje się „im dłużej tym drożej a może i gorzej".

Podobnie wypowiadali się radni: **Jadwiga Kwiatkowska, Zenon Brzozowski** i **Marian Mieszkowski. Kazimierz Uszyński** podkreślił konieczność kompleksowej melioracji, rozwiązującej nie tylko problem odwadniania, ale i nawadniania.

Zastępca dyrektora zespołu planowania terytorialnego Komisji Planowania przy RM — **Tomasz Gorzeński** wyjaśnił sposób rozdziału środków inwestycyjnych.

Odpowiadając na uwagi radnych wojewoda wskazał na już podjęte przez władze administracyjne działania ukierunkowane na wzrost efektywności inwestycji. Obecnie sporządza się rejestr i analizę wszystkich tych, które przedłużają się. W następnych latach środki przeznaczać się będzie na inwestycje najbardziej efektywne. Słabością planu — stwierdził — jest jego nadmierne scentralizowanie. Specjalnie powołany zespół opracuje katalog spraw, które powinny zostać przekazane w gestię rad narodowych stopnia podstawowego.

Podczas wczorajszej sesji WRN przyjęła także informację wojewody o załatwianiu skarg i wniosków ludności, zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności IRCh w ub.r. i informacją o pracy prezydium WRN. Powołano i zatwierdzono skład Rady Społeczno-Gospodarczej przy WRN. Przewodniczyć jej będzie dyrektor POM w Łomży — **Zygmunt Grygo.**

Obradami sesji kierował przewodniczący WRN — **Władysław Puławski.**

J. BRODZIUK

Bilans roku

Ciąg dalszy ze str. 1

łęziach, poza przemysłem odzieżowym i włókienniczym. Wartość sprzedanych towarów i usług wyniosła ok. 77 mld zł. Ożywił się eksport do obydwu obszarów płatniczych.

O ok. 11 proc. zwiększyły się dostawy na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Pojawiły się nowe lub zmodernizowane wyroby.

W przemyśle nadal jednak utrzymywały się dysproporcje między wydajnością pracy i wynagrodzeniem. Niezadowalające było wykorzystanie nominalnego czasu pracy. Badania w zakładach przemysłu kluczowego wskazują na poważne rezerwy tkwiące w wykorzystanu środków produkcji.

W rolnictwie plony zbóż i siana były niższe niż w roku 85. Spadła ilość krów, a w konsekwencji — skupowanego mleka. Wzrosło natomiast pogłowie trzody chlewnej, owiec oraz skup żywca rzeźnego. Widoczne były dysproporcje w wielkości plonów w poszczególnych gminach. Jest to nie tyle skutek odmiennych warunków glebowo-przyrodniczych, lecz przede wszystkim zróżnicowanego wykorzystania środków produkcji i poziomu agrotechniki.

Zgodnie z założeniami planu 5-letniego preferowaną w inwestycjach dziedziną było rolnictwo. M.in. zmeliorowano 5 155 ha użytków rolnych. Niewystarczająca jest jednak konserwacja istniejących urządzeń melioracyjnych.

W ub.r. oddano do użytku ok. 3,6 tys. mieszkań. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców województwa jest to więcej niż wynosi średnia krajowa. W budownictwie indywidualnym nie udało się jednak zrealizować planowych zadań. Główną przyczyną są niedostatki materiałowe.

Możliwości inwestowania z budżetu uzupełniane były poprzez czyny społeczne. W ich ramach podejmowano najczęściej remonty dróg, roboty mające poprawić zaopatrzenie wsi w wodę, warunki nauczania na wsi, działalność kulturalną.

Niepokojące jest zmniejszenie się ilości kadry medycznej, szczególnie na wsi. Negatywnym zjawiskiem jest też niepełne wykorzystanie środków inwestycyjnych w oświacie i ochronie zdrowia. Powód — to wydłużenie procesu przygotowania dokumentacji technicznej.

W dyskusji **Andrzej Lewczuk** z Ełku podkreślił potrzebę nacisku na remonty istniejących mieszkań.

W imieniu zespołu radnych WRN — członków SD — **Jerzy Gryko** stwierdził, że lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego drobnej wytwórczości uwarunkowane jest rozwiązaniem problemów zaopatrzenia tego sektora.

Niezbędne jest skuteczniejsze działanie na rzecz rozwoju budownictwa indywidualnego oraz ochrony środowiska. Radny dodał również, iż efektem procesu przeglądu struktur organizacyjnych i atestacji stanowisk powinno być pozostawienie na stanowiskach kierowniczych ludzi najbardziej kompetentnych, niezależnie od przynależności organizacyjnej.

Radni zatwierdzili sprawozdanie z wykonania wojewódzkiego planu rocznego i budżetu z 86 r. Udzielono wojewodzie absolutorium za ub. rok.

Następnie radni podjęli uchwałę powołującą 44-osobową Radę Społeczno-Gospodarczą. Na jej przewodniczącego powołano **Wojciecha Szczepkowskiego.**

Radni zaakceptowali sprawozdanie z realizacji wojewódzkiego funduszu rozwoju kultury za ub.r., informacje o działalności Izby Skarbowej oraz realizacji uchwały WRN z października 83 r. w sprawie zatwierdzenia kierunków rozwoju szkolnictwa w Suwalskiem do 1990 r. Podjęto również uchwałę wprowadzającą na terenach wiejskich sprzedaż osobom fizycznym działek budowlanych przeznaczonych pod budowę domów jednorodzinnych, małych domków mieszkalnych oraz pod budownictwo zagrodowe i działek zabudowanych takimi budynkami.

Kolejno uchwała dotyczyła zmiany granic gmin Pisz i Ruciane—Nida (chodzi o włączenie do gminy Pisz obszaru leśnego). Częściowo rozdysponowano także nadwyżkę budżetową za 1986 rok.

(jn)

Kontraktacja zbóż

Czy spichrze będą pełne?

INFORMACJA WŁASNA

Do zakończenia kontraktacji zbóż zostało niewiele dni. Kto z rolników nie podpisał jeszcze umowy, powinien się pospieszyć. Trudności z zaopatrzeniem w pasze powodują, że niektórzy długo zastanawiają się, ile pozostawić ziarna na własne potrzeby. Przypomnijmy, **że w naszym regionie powinniśmy zawrzeć umowy na dostawę 300 tys. ton.** Według danych na koniec lutego br. rolnicy zadeklarowali sprzedaż 73 proc. tej ilości. Przoduje **woj. białostockie** — prawie 94 tys. ton (75 proc. planu). W gminach: **Dubicze Cerkiewne, Gródek, Hajnówka, Milejczyce, Sidra** i **Wyszki** plan został już zrealizowany. Najgorzej wygląda sytuacja w **Łomżyńskiem;** zakontraktowano tam nieco ponad 47 tys. ton.

Jako pozytywny fakt należy odnotować **spore zainteresowanie pszenicami wysokoglutenowymi.** Podczas gdy w roku ubiegłym rolnicy dostarczyli ich 8 tys. ton, to w tym sezonie przewiduje się zakontraktowanie o 4,5 tys. ton więcej. Chętnych do uprawy tego zboża jest wielu. Niestety, nie ma pod dostatkiem kwalifikowanych nasion najbardziej popularnej u nas odmiany Kadett. Otrzymano też znikome ilości materiału siewnego gryki. Zamówienie opiewa na 160 ton, a przydział wynosi jedynie 35. Planowano, że w tym roku kupimy 5 300 ton gryki; tymczasem zakontraktowano cztery razy mniej. Niebawem powinna ruszyć **nowa kaszarnia w Starosielcach,** potrzeba więc jak najwięcej surowca. Wszystko wskazuje na to, że będziemy musieli sprowadzać go z innych regionów kraju.

Tegoroczna sroga zima przyhamowała skup zbóż z ubiegłorocznych zbiorów. W ciągu dwóch miesięcy br. trafiło tylko 5 600 ton ziarna do magazynów i spichrzów.

(gs)

Milo Speriglio

Marilyn Monroe morderstwo zatuszowane

Przełożył Artur Ubik

(4)

Puściłem to mimo uszu i dalej wyliczałem powody, dla których utwierdziłem się w przekonaniu, że Marilyn Monroe zamordowano. Kończąc swą wypowiedź stwierdziłem, że domagam się przeprowadzenia oficjalnego śledztwa w sprawie przyczyny śmierci Marilyn Monroe.

Ku mojemu zdziwieniu, żądaniu wkrótce stało się zadość. Ze zdumieniem przeczytałem w gazecie wiadomość, że Mike Antonovich, członek rady nadzorczej okręgu Los Angeles, zwrócił się do pozostałych czterech członków rady, by rozważyli zasadność wszczęcia śledztwa w sprawie śmierci Marilyn Monroe, prowadzonego pod nadzorem prokuratora okręgowego. Zaledwie dwie godziny po oświadczeniu Antonovicha złożonym o dziesiątej rano, rada nadzorcza okręgu w jawnym głosowaniu przeprowadziła wniosek zalecający prokuratorowi okręgowemu Los Angeles, Johnowi van de Kampowi, wznowienie śledztwa.

Mimo iż John van de Kamp zgodził się z wnioskiem, a nawet potwierdził to w oficjalnym oświadczeniu, nie nazwał tego wznowieniem śledztwa, lecz „rewizją". Tyle, że śledztwo to prowadzone jest z tak wyjątkową, jak na zwykłą „rewizję" starannością, że moim zdaniem zasługuje na miano wszechstronnego dochodzenia.

Przedtem jednak, czwartego i piątego sierpnia, gazety na całym świecie informowały na pierwszych stronach: Detektyw twierdzi, że CIA zamordowała Marilyn. Dziwi w tym tylko to, że ja nigdy nic podobnego nie powiedziałem. Zadzwoniłem do Associated Press i do United Press International. W odpowiedzi usłyszałem, że żadna z agencji nie przekręciła moich słów, ale czasami cytat trzeba skrócić. Wszystko to pięknie, tyle że moje stwierdzenie zostało wyrwane z kontekstu. Środki masowego przekazu podchwyciły tylko ten fragment i nic nie mogłem na to poradzić. Odebrałem nawet telefony od jednego dziennikarza z ZSRR i jednego z Chin; z dużym trudem udało mi się ich przekonać, że CIA nie zabiła Marilyn. Nie chciałem oczerniać CIA, wiedząc, że byłaby to broń w wojnie propagandowej przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Ostatecznie udało mi się „oczyścić atmosferę" wokół CIA, o czym zawiadomiłem dyrektora agencji, Williama Caseya. Otrzymałem następującą odpowiedź:

Doceniamy pańskie starania o potwierdzenie faktu, że CIA nie była zamieszana w śmierć Marilyn Monroe. Istotnie, nie mieliśmy z tym nic wspólnego (...) Gratulujemy panu sukcesów na stanowisku dyrektora agencji Nick Harris Detectives Inc. i zachęcamy pana do dalszej owocnej pracy.

Miło mi było otrzymać tak uprzejmą odpowiedź, ale nie był to list, który można by opublikować. A tymczasem prasa na całym świecie, powołując się na moje oświadczenie, donosiła, że CIA zamordowała Marilyn Monroe. Nawet w „Entertainment Tonight" — popularnym programie telewizyjnym, zajmującym się bieżącymi wydarzeniami — wytoczono to oskarżenie, pokazując mnie na konferencji prasowej, gdzie mówię tylko: „Wywrotowy odłam..." I znowu telewidzowie znaleźli się nie pod wpływem tego, co naprawdę powiedziałem, lecz tego, co zaprezentowano w programie.

Niektóre środki masowego przekazu sugerowały, że powodowała mną chęć zdobycia rozgłosu. Było to o tyle bez sensu, że przez ostatnie dwadzieścia trzy lata wielokrotnie trafiałem na łamy prasy światowej, i to nie z powodu śledztwa w sprawie śmierci Monroe, lecz w związku z innymi ważnymi wydarzeniami tamtych lat. Tylko w roku 1981 pisano o mnie w takich czasopismach, jak „Newsweek", „Business Week", „People Magazine", „Money Magazine", „TV Guide", a także w prasie codziennej, ponadto występowałem w programach radiowych i telewizyjnych, między innymi w „ABC Night Line", „In Search Of", „20/20" i wielu innych, których nie ma sensu wyliczać.

Doniesienia prasowe nie informowały o moich dowodach i przebiegu dziesięcioletniego śledztwa w sprawie tajemniczej śmierci aktorki. Wykorzystano tylko część przedstawionych przeze mnie faktów, bez wdawania się w szczegóły i nierzadko przekręcając je. Teraz przedstawię prawdziwy opis tego intensywnego śledztwa, nie tylko w części prowadzonej przeze mnie, lecz także na jego początkowym etapie, kiedy prowadził je mój klient, Robert Slatzer.

Teorie na temat śmierci

Mimo iż z akt wynika, że zwłoki Marilyn Monroe odkryto nad ranem piątego sierpnia 1962 roku, i tak też podaje się datę jej śmierci, wtajemniczeni uważają, że aktorka zmarła faktycznie między ósmą a wpół do dziewiątej wieczorem czwartego sierpnia tegoż roku. Zarówno śledztwo Boba Slatzera, rozpoczęte natychmiast po śmierci Monroe, jak i późniejsze o dziesięć lat moje dochodzenie potwierdzają prawdziwość tego faktu.

Sierżant Jack Clemmons, pierwszy przedstawiciel władz, który znalazł się na scenie śmierci, zeznał, że Marilyn nie żyła od co najmniej ośmiu godzin, na co wskazywało zabarwienie ciała oraz zaawansowane stadium rigor mortis. A więc zmarła wcześniej niż „przed trzema godzinami" — jak zapewniali go obaj lekarze, Greenson i Engelberg.

Ciąg dalszy w środę

Doniesienia agencyjne

SENSACJA W CANAZEI!

Na hokejowych MŚ grupy „B" w meczu: Francja — Włochy padł wynik 3:1.

Sensacja! Faworyzowany zespół Włoch przegrał zasłużenie. Drużyna gospodarzy mistrzostw nie wytrzymała kondycyjnie trudów meczu.

BEZ SUKCESÓW W HALLE

Z Halle powróciła ekipa polskich pięściarzy, którzy startowali w międzynarodowym turnieju klubu Chemie. Reprezentanci Polski nie odnieśli sukcesów, wygrywając tylko jedną walkę (Mirosław Figiela).

REWANŻ PO ROKU

Gdy przed niespełna rokiem piłkarze ręczni Wybrzeża Gdańsk wygrali pierwszy finałowy mecz Pucharu Europy z Metaloplastica Sabac w Gdańsku 29:24 apetyty kibiców na zdobycie trofeum wzrosły znacznie. Niestety, Jugosłowianie odprawili mistrza Polski w drugim spotkaniu w Sabac z jeszcze większym bagażem bramek, wygrywając 30:23 i zawładnęli na rok Pucharem Europy.

W bieżącej edycji tych samych rozgrywek los zetknął dwa czołowe zespoły kontynentu już w półfinale.

(opr. jz)

Augustowskie rozwiązanie

Efekty ekonomicznego myślenia

Współpraca między **Zakładem Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych WZGS w Augustowie a Augustowskim Przedsiębiorstwem Budowlanym** jest przykładem godnym naśladowania. I choć brzmi to górnolotnie, fakty są zupełnie przyziemne — prosto z życia. O przedmiocie tej współpracy, przygotowaniach do jej rozpoczęcia i obecnie efektach mówią: dyrektor zakładu WZGS — **Jan Berner** i zastępca dyrektora APB — **Czesław Stręciwilk.**

— Po wielu poszukiwaniach rodzaju produkcji, która pasowałaby do naszych warunków, w 1982 roku — po rzetelnych wyliczeniach — doszliśmy do wniosku, że propozycja reaktywowanego właśnie APB jest dla nas najbardziej opłacalna. Dotyczyła ona wytwarzania elementów dla budownictwa mieszkaniowego. Już wtedy uzgodniliśmy wielkość i rodzaj produkcji — wyjaśnia dyrektor **J. Berner.**

— My ze swojej strony chcieliśmy, żeby produkcja elementów ścianowych odbywała się jak najbliżej naszych placów budów, przy tym byliśmy zainteresowani jak najszybszym jej rozpoczęciem — powiada dyrektor **Cz. Stręciwilk** i dodaje. — Nasze rozumowanie było podyktowane wymogami ekonomicznymi. Chcieliśmy mieć produkcję na miejscu, a to oznaczało, że montaż gotowych ścian będzie mógł odbywać się prosto „z kół", z przyczep które dostarczą elementy na plac budowy. Można by długo mówić o racjach ekonomicznych, wyeliminowaniu kosztownego obecnie transportu, pominięciu etapu pośredniego — składowania elementów na placach budów itd. Przecież transport z fabryk domów w Białymstoku, Olecku czy Ełku to nie tylko wyższy koszt elementów — o ok. 30 proc. — to także dodatkowe ilości zużytych deficytowych paliw.

Po załatwieniu spraw formalnych, w r. 1983 rozpoczęły się przygotowania do montażu urządzeń betoniarskich i całego potrzebnego zaplecza. Przyznać trzeba, że nie były to sprawy proste. Pierwszym progiem były fundusze. Wówczas pytaniem za wiele punktów było: kto zdecyduje się na sfinansowanie całego przedsięwzięcia? Pomoc przyszła od jednostki nadrzędnej augustowskiego zakładu, z WZGS w Suwałkach. Dzisiaj wiadomo, że całkowity koszt przystosowania zakładu do produkcji ścian i innych elementów potrzebnych do montowania 1000 izb rocznie zamknął się wręcz śmieszną kwotą 47 mln złotych. Tak tak, ta wielkość wyrażona w złotówkach jest ledwie ułamkiem wartości kosztów wzniesienia fabryki domów od podstaw — o takiej zdolności produkcyjnej. Skromnie licząc — powiada dyrektor G. Stręciwilk — nowa fabryka kosztowałaby według cen ubiegłorocznych ok. 500 mln złotych!

Ten tysiąc izb przekazywany w elementach dla APB pozwala na zmontowanie 260—280 mieszkań rocznie **w Augustowie** oraz w pobliskich **Sejnach i Lipsku.** Praktycznie, od początku 1987 roku APB ma zagwarantowane pokrycie prawie całych potrzeb na elementy prefabrykowane

— Dlaczego wzięliśmy system OWP? Z tej prostej przyczyny, że jego normy, przy zmienionej wartości cieplnej ścian, w pełni odpowiadają potrzebom. W naszej ocenie — kontynuuje **Cz. Stręciwilk** — prefabrykaty z Augustowa są znacznie lepsze od innych. A mogę porównywać, jako że odbieraliśmy je z trzech innych wytwórni. Przy czym nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż elementy te pochodzą z nowych form! Na szczególne wyróżnienie zasługują ściany zewnętrzne i biegi klatek schodowych — szlifowane!

Można mieć nadzieję, że przy pełnych dostawach materiałowych do zakładu, tzn. cementu, stali i styropianu, APB będzie oddawać kolejne budynki zgodnie z planem. Przy tym taka ścisła współpraca — patrząc na to z pozycji ABP — pozwala na elastyczne reagowanie tej minifabryki domów na konkretne i zmieniające się potrzeby przedsiębiorstwa.

Z wyjaśnień dyrektorów **Bernera i Stręciwilka** wynika, iż ta forma współpracy ma i trzeci element — korzyść dla ludzi oczekujących na mieszkania; będą one powstawały znacznie szybciej. A wydaje się, że marzeniem augustowian, nie tylko zresztą, jest to, żeby do już montowanych budynków nigdy nie brakowało dobrych jakościowo materiałów wykończeniowych...

Od spraw ogólnych przejdźmy do szczegółów. Zakład od 1 lutego br. posiada świadectwo kwalifikacyjne jakości na produkcję elementów ścian. Inaczej mówiąc — to co oni wyprodukują nadaje się do zamontowania w budynkach wznoszonych nie tylko przez APB. Mogłoby się wydawać że jest to bardzo proste i jasne. Ot, mają świadectwo jakości... Tymczasem nie było to, ani nie jest — wbrew pozorom — jasne i proste. I w tym miejscu dopiero widać rolę ludzi z augustowskiego zakładu.

Formy trzeba było ściągać z różnych miejsc w kraju. Część z nich była porzucona, część zniszczona. Trzeba było — skoro już postanowiono — wykonać część form nowych. O tych przebojach wspomina starszy mistrz zbrojarni — **Stanisław Prusko.** Właśnie ona była tym newralgicznym punktem w całym zakładzie. Własnymi siłami przeprowadzili małą rewolucję. W poprzedniej postaci zbrojarnia nie nadawała się do wykonywania zbrojeń przestrzennych.

— Dokonaliśmy gruntownej przebudowy zbrojarni. Oprócz robót budowlanych, do wykonania mieliśmy prace instalacyjne. Wraz z wprowadzeniem zgrzewarki wielopunktowej zrodziła się potrzeba wykonania zamkniętego obiegu wody do jej chłodzenia. Sami też wykonaliśmy matryce do zbrojeń, specjalne stojaki itd. Tych robót pomocniczych, które warunkowały prawidłową i niczym nie zakłóconą późniejszą produkcję było bardzo wiele. Z tym już się uporaliśmy. Pozostała jeszcze wentylacja. Ta która jest obecnie, działa niezbyt skutecznie. Ale i ten problem niebawem będzie tylko wspomnieniem. Przy sprzyjających warunkach uporamy się z nim do końca tego roku.

Kilku ludzi z tego zakładu znam od lat. Wiem, że praca tutaj nie jest zbyt lekka, wiem również, że wiele podstawowych spraw znalazło swoje rozwiązanie. Oczywiście, wiele innych problemów — jak chociażby wprowadzenie nowego rodzaju produkcji — poszło do przodu dzięki kierownictwu zakładu, ale w wielu innych siłą sprawczą byli szeregowi ludzie spośród załogi m.in. **Jerzy Poważa, Marian Jagłowski, Lucjan Milewski, Zdzisław Leszczyński, Krzysztof Szczęsny, Zdzisław Zdancewicz, Józef Górski, Władysław Kasznik i Dzioma Batus.**

— Praca całej załogi — podsumowuje zastępca dyrektora, **Zbigniew Butkiewicz,** a do niedawna jeszcze kierownik zakładu prefabrykacji — przyniosła efekty, o których możemy dzisiaj mówić z pewną dumą. Zakład ma zapewnioną produkcję na przyszłość,a ustabilizowana załoga w miarę dobre wynagrodzenie.

JANUSZ GRYSIN

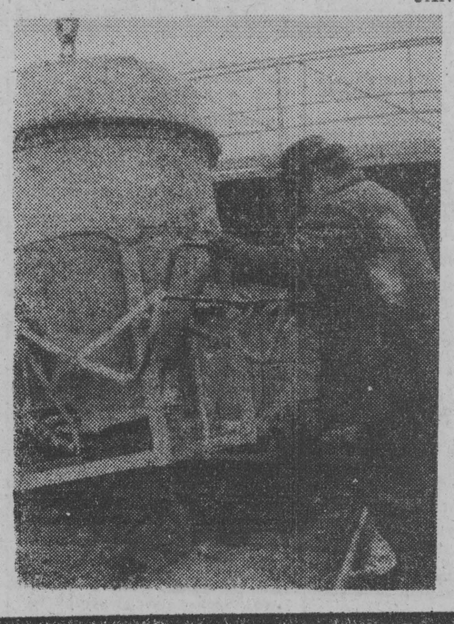

Proces betonowania nadzoruje Antoni Kozłowski

Gotowe elementy ścienne za moment odjadą na jeden z placów budowy prowadzonych przez APB.

— Od tego wszystko się zaczyna — przy zbrojeniu płyty pracuje Andrzej Butkiewicz

Fot. R. ŁYSIONEK

Ruciane-Nida miasto w puszczy

RUCIANE-NIDA jest jedynym nowym miastem, jakie powstało po wojnie w północno-wschodnim regionie Polski. Nadanie praw miejskich nastąpiło w 1968 r. Miasto, jak sama nazwa wskazuje, utworzyło się z dwóch miejscowości: Rucianego i Nidy, rozdzielonych do dziś lasem-parkiem. O powstaniu miasteczka liczącego obecnie 5 tys. mieszkańców, zadecydowała lokalizacja w 1954 r. dużego zakładu płyt pilśniowych i wiórowych. Niebawem powstały tu m.in. wyspecjalizowana placówka badawcza i zakład odzieżowy „Miara". Znajduje się tu duży tartak, jeden z większych w Polsce.

Pociągnęło to za sobą konieczność budowy mieszkań dla coraz liczniejszych załóg zakładów pracy, a także pracowników PKP, handlu i oświaty oraz leśników.

Pierwsze bloki, wybudowane przez ZPPiW, trochę zaskakiwały w puszczańskim krajobrazie. Od czterech lat działa tu spółdzielnia mieszkaniowa. Posiada cztery budynki, w których zamieszkuje ok. 760 osób. W budowie są dwa następne oraz osiedlowy dom kultury. W r. 1988 wybudowany zostanie następny spółdzielczy blok wielorodzinny, w którym na parterze otwarte zostaną sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi.

Dziś po upływie kilkudziesięciu lat mamy w najpiękniejszej części Puszczy Piskiej typowe miasto ze szkołami (jest tu m.in. Technikum Przemysłu Drzewnego), placówkami handlowymi i służby zdrowia, restauracją, kinem. Miasto szybko się rozwija.

Ruciane-Nida, po Giżycku i Mikołajkach, jest trzecim ważnym ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym. Są tu liczne ośrodki wypoczynkowe m.in. „Perła Jezior". Jest przystań statków Żeglugi Mazurskiej. (jc)

Orzyska GS rozwija usługi

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Orzyszu dużą wagę przywiązuje do rozwoju usług. Obecnie działalność prowadzi jedenaście zakładów i cztery punkty usługowe m.in. trzy zakłady kowalsko-ślusarskie i fryzjerskie, szewski, mechaniki pojazdowej, a także świadczące usługi z zakresu napraw odbiorników radiowych i telewizyjnych oraz napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

W GS-owskich punktach można także zamówić usługi transportowe, wypożyczać sprzęt budowlany, a także bogatą zastawę stołową.

Spółdzielnia chętnie zatrudni krawców, dziewiarkę i zegarmistrza. Są pomieszczenia i maszyny do prowadzenia tego typu usług, np. maszyny do szycia i dziewiarskie. Poszukiwani są również szklarz i stolarz. Tym samym GS zamierza w znacznym stopniu rozszerzyć usługi.

(cis)

Rolnicy na medal

W gminie ORZYSZ najwięcej zbóż sprzedają państwu EDWARD SMOŁA z Dziubiel, JÓZEF KRAWCZYK z Dąbrówki, MIECZYSŁAW KOPAŃCZYK z Grąd, ANTONI DRABENT z Pianek i JERZY ORDOWSKI z Czarnej.

Najwięcej żywca wieprzowego dostarczyli do punktów skupu GS hodowcy m.in. **ZBIGNIEW WÓJCIK z Gaudynek, JERZY ORDOWSKI z Czarnej, STEFAN BUKOWSKI z Mikosz i IRENEUSZ STRZAŁKOWSKI z Orzysza,** zaś żywca wołowego — **WITOLD ŁEMPICKI z Kłus.**

(cis)

Lalki — również w Łomżyńskiem

Jak informowaliśmy już na naszych łamach, w Białymstoku rozpoczęły się Ogólnopolskie Spotkania Teatrów Lalek, w których udział bierze ok. 30 teatrów z różnych regionów kraju. Część przedstawień w ich wykonaniu będą miały okazję obejrzeć również łomżyńskie dzieci.

◆ We wtorek, 31 bm. w kinie „Kosmos" w **Zambrowie,** pokażemy będą dwa spektakle: „Robin Hooda" — Władimira Masłowa, w wykonaniu Śląskiego Teatru Lalek i Aktora „Ateneum" w Katowicach — o godz. 12 i 14.

◆ 2 kwietnia na scenie MGOK w **Wysokiem Mazowieckiem** — o godz. 11 i 13 wystawiany będzie „Pan Lusterkorilke", autorstwa Bogusława Kierca, w wykonaniu Państwowego Teatru Lalek w Wałbrzychu.

◆ 4 kwietnia w **Kolnie** o godz. 12 i 14 rozpocznie się spektakl „Iwan carski syn, szare wilczysko i inni" — autorstwa Władimira Masłowa, w wykonaniu „Teatru Dzieci Zagłębia" z **Będzina.**

Natomiast w **Goniądzu** w tym samym dniu wystawiony zostanie dwukrotnie, o godz. 12 i 14 spektakl „Paluszek" — Jerzego Rochowiaka w wykonaniu aktorów z PTLiA „Baj Pomorski" z **Torunia.**

◆ 5 kwietnia mali mieszkańcy Łomży mogą wybrać się na „Tygrysiątko, słoniątko i łaciatą krowę" — **Rady Moskowej,** który to spektakl przygotowali aktorzy „Teatru Lubuskiego" z **Zielonej Góry.** O godz. 11 — w GOK w **Piątnicy,** a o godz. 14 w **Domu Dziecka w Łomży.** (nom)

W gminnym krajobrazie

W tym roku w gminie **Giżycko** oddane zostaną do użytku Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna. Wyremontowany zostanie w tym celu budynek w **Wilkasach.**

Również w tym roku zakończona zostanie budowa sklepu w **Drozdowie.** Do r. 1990 podobne placówki handlowe powstaną w **Bogacku, Soldanach** i **Wilkasach.**

Rozpoczęta zostanie budowa przedszkola w Wilkasach w ramach czynu społecznego mieszkańców.

W **Kruklinie, Soldanach, Szczybałach Giżyckich** i **Wilkasach** doczekają się remontu kluby i świetlice wiejskie. W Wilkasach zmodernizowana zostanie plaża i kąpielisko, a także oświetlenie uliczne i chodniki.

W br. ulepszoną nawierzchnię żwirową otrzymają najgorsze odcinki dróg m.in. w **Antonowie, Kamionkach, Szczybałach Giżyckich, Świdrach, Upałtach** i **Wronkach.** Drogi wyremontowane zostaną w czynie społecznym, którego wartość wyniesie 2,1 mln zł.

(jc)

Rajd „Spokojna głowa"

Popularyzacja regionu z uwzględnieniem Wigierskiego Parku Krajobrazowego i propagowanie turystycznych form spędzania wolnego czasu to główne cele rajdu pieszego „Spokojna głowa". Jego organizatorami są klub turystyczny PTTK działający przy Zespole Szkół Technicznych i Oddział PTTK w Suwałkach.

Pierwszy etap rajdu (wiosenny) odbędzie się od 15 do 17 maja br. po obszarach Wigierskiego Parku Krajobrazowego. Zakończenie nastąpi w ośrodku wypoczynkowym ZST nad jeziorem Muliczne. W rajdzie mogą wziąć udział drużyny 5—10 osobowe z opiekunami, które do 17 kwietnia br. nadeślą karty zgłoszenia wraz z dowodem wpłaty wpisowego pod adresem: Oddział PTTK, 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 37. Tu także można uzyskać bardziej szczegółowe informacje.

(m)

Muzyczne party w Suwałkach

Odmianami muzyki rockowej, country, reggae w różnym stopniu interesuje się większość młodych ludzi. Spory o wyższość jednego rodzaju muzyki, zespołu nad innymi, doskonałość wykonawstwa ograniczają się jednak najczęściej do grona najbliższych kolegów. Rzadziej uda się nawiązać listowną korespondencję z kimś kto podobnie kocha Dire Straits, ACDC, George Michaela, czy Super-Tramp.

Z ofertą ułatwienia tego kontaktu wystąpił ZW ZSMP w Suwałkach. Proponuje on formułę Dyskusyjnego Korespondencyjnego Klubu Muzycznego. Jego oddziały mogą powstawać w każdej miejscowości. Mają one dać szansę na poszerzenie wiadomości dotyczących historii muzyki, aktualnych jej kierunków, służyć pomocą w zdobywaniu materiałów, informacji i muzycznych nowości. Po prostu klub mógłby stać się miejscem spotkań, wymiany poglądów nie tylko na sprawy muzyki, teledysków itp. lecz również sprzętu oraz związanych z muzyką zjawisk społecznych, subkultur; umożliwić nawiązanie kontaktów z klubami w innych miejscowościach.

Członkiem klubu może zostać każdy. Najwyższą władzę w DKKM stanowić ma Zjazd Wojewódzki, na co dzień zaś sprawować ją będzie Rada Klubu. Przewiduje się także możliwość wydawania własnego biuletynu muzycznego. (jn)

Wysokie Mazowieckie

Strażacy górą!

Ostatnio w **Wysokiem Mazowieckiem** odbyły się strefowe rozgrywki w tenisa stołowego. Startowały cztery drużyny reprezentujące Zawodowe Straże Pożarne z Łomży, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Wysokiem Mazowieckiem w składzie: **Wiesław Olszewski, Zbigniew Komsta, Mirosław Gosk i Mirosław Niemyjski.** Drugie miejsce zdobył zespół z **Zambrowa.** Do dalszych rozgrywek zakwalifikowała się ekipa z Wysokiego Mazowieckiego.

(lat)

Oszczędzaj prąd!

W KILKU WIERSZACH

W czwartek, 2 kwietnia br. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zaprasza na otwarcie wystawy „JAĆWIEŻ I LITWA W STAROŻYTNOŚCI I WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU", przygotowanej przez warszawskie Muzeum Archeologiczne. Początek o godz. 12 (jot)

Wszyscy chcą mieć wodę z kranu

W giżyckiej gminie najistotniejszym problemem jest budowa wodociągów. Dzięki nim można będzie rozwinąć produkcję zwierzęcą, a także podnieść poziom życia rolników. Wiedzą o tym tamtejsi mieszkańcy i dlatego też w budowę tych inwestycji wkładają wiele wysiłku.

Dotychczas wybudowano wodociągi m.in. w podmiejskich wsiach **Sulimy i Antonowo,** w których jest sporo wysokotowarowych gospodarstw. W tym roku oddany zostanie do użytku 3,5 kilometrowy wodociąg w **Sterławkach Małych.** W ubr. rozpoczęto budowę takiego urządzenia w **Wilkasach.** Woda doprowadzona zostanie m.in. do Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam" i planowanego osiedla domków jednorodzinnych.

Na wodę z kranu czeka pięćdziesiąt gospodarstw rolnych w **Gajewie.** W tym celu podjęty został czyn społeczny. Zgromadzono około 3 mln zł własnych funduszy. Budowa potrwa dwa lata.

W tym roku rozpocznie się układanie rur w **Kruklinie,** zaś w przyszłych latach — we wsiach **Kożuchy i Upałty.** Na czystą i zdrową wodę czekają też mieszkańcy wsi **Bogacko.**

(jc)

SPORT

15 spotkań Jagiellonii bez porażki

W ostatnich miesiącach piłkarze Jagiellonii przykuwają uwagę społeczeństwa w naszym regionie. Było to widać szczególnie w niedzielnym meczu o mistrzostwo II ligi pomiędzy Jagiellonią a Wisłą Kraków wygranym przez białostoczan 3:0. Powody są jasne: zarysowała się realna szansa awansu do ekstraklasy, który do niedawna był jeszcze najskrytszym marzeniem nielicznych sympatyków futbolu. Podoba się też coraz bardziej gra Jagiellonii i strzelane przez nią bramki. Efektem tego są „och" i „ach", które można znaleźć ostatnio w wielu krajowych gazetach. Podoba mi się też nastrój i ochota zespołu do gry, a także publiczności.

Oto kilka migawek z niedzielnego spotkania. Przed rozpoczęciem meczu minutą ciszy uczczono pamięć nieodżałowanego działacza sportowego byłego prezesa WFS dr Jerzego Nawary. Po tej krótkiej zadumie przedstawiciele Klubu Olimpijczyka i Klubu przy Wojewódzkim Zakładzie Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz" w Białymstoku uhonorowali specjalną nagrodą **Henryka Mojsę,** który został wybrany w plebiscycie załogi najlepszym piłkarzem Jagiellonii w jesiennej rundzie.

Gorącą owację zebrani na trybunach zgotowali trenerowi kadry narodowej **Wojciechowi Łazarkowi,** który niespodziewanie przyjechał do Białegostoku, aby obejrzeć mecz Jagiellonii z Wisłą Kraków. Po meczu trener W. Łazarek został dosłownie oblężony przez kibiców — łowców autografów. Rozdał ich kilkaset. Ktoś z tłumu krzyknął: „Wojtek, kłania ci się Sieradz", a ktoś inny zawołał: „Wojtek, służyłem z tobą w wojsku, pamiętasz mnie, mieszkam teraz w Supraślu. Przyjedź z całą rodziną do mnie na wczasy, serdecznie zapraszam". Wojciech Łazarek opuszczając stadion Gwardii był autentycznie wzruszony serdecznością białostoczan.

Wśród paru dziennikarzy z prasy krajowej oglądających niedzielny pojedynek był **Roman Hurkowski** z „Piłki Nożnej". Po ostatnim gwizdku sędziego stwierdził: nie żałuję tego, że przyjechałem do Białegostoku, choć była to podróż męcząca. Zobaczyłem wspaniałe widowisko, które dziś trudno zobaczyć nawet na wielu stadionach I-ligowych.

Słowa uznania należą się też działaczom Jagiellonii, którzy dosłownie gąbkami osuszali w nocy płytę boiska, aby była ona jak najlepiej przygotowana do gry.

W najbliższą niedzielę, 5 kwietnia piłkarze Jagiellonii zmierzą się z Bronią Radom. Mecz rozegrany zostanie na stadionie w Wierzbicy koło Radomia. Początek o godz. 11.

(let)

Kolarze rozpoczęli sezon startów na szosie

Jeszcze nie tak dawno pisaliśmy o wyścigach kolarzy przełajowych, a już w minioną niedzielę rozpoczęli oni starty na szosie. Rywalizowali w wyścigu otwarcia sezonu w Olsztynie.

W jednym peletonie startowali seniorzy, juniorzy i juniorzy młodsi. Tym większy sukces odnieśli więc najmłodsi zawodnicy **giżyckich Mamr,** którzy wywalczyli podwójne zwycięstwo. Triumfował **Jacek Jaśkiewicz** przed swym kolegą klubowym **Jarosławem Lisowskim.** Dobrze spisali się także zawodnicy ełckiego PRIM. Leszek Purzeczko zajął 3 miejsce, Artur Lachowicz — piąte a Marek Zawistowski — 10.

☆

Końcowym akordem zimowego sezonu kolarzy Mamr było zaś spotkanie finalistów XIV OSM i mistrzostw Polski Jacka Jaśkiewicza, Jarosława Lisowskiego i Wojciecha Sowy i ich rodziców z trenerami i działaczami giżyckiego klubu.

(dk)

Przy pingpongowych stołach

W wojewódzkim turnieju kadetów w tenisie stołowym zwyciężyli: wśród dziewcząt — 1. Bożena Mielnik (PST Ełk), 2. Joanna Biedrzycka (Pojezierze Suwałki), 3. Renata Barszczewska (PST), a wśród chłopców — 1. Artur Klim (PST), 2. Dariusz Świder (Pojezierze), 3. Zbigniew Sasiński (PST).

(dk)

Klasa „M" juniorów

Wczoraj zainaugurowana została runda wiosenna piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej juniorów. Dwa mecze ŁKS Łomża — Narew Ostrołęka i Gwardia Białystok — Stomil Olsztyn zostały odwołane z powodu złego stanu boisk.

Wyniki pozostałych spotkań: Włókniarz B-stok — Jagiellonia B-stok 0:2, Mazur Ełk — Polonez W-wa 4:2, Agrykola W-wa — Warmia Olsztyn 0:5, Hutnik W-wa — Ursus W-wa 8:0, Mławianka Mława — Mazovia Ciechanów 0:0.

1. Hutnik	24: 4	43: 9
2. Warmia	22: 6	32:10
3. Stomil	20: 6	31:14
4. ŁKS	18: 8	23:15
5. Ursus	18:10	23:18
6. Jagiellonia	15:13	35:18
7. Mazur	14:14	24:32
8. Agrykola	13:15	25:22
9. Polonez	12:16	24:25
10. Mazovia	12:16	19:25
11. Narew	8:18	9:35
12. Włókniarz	6:22	15:31
13. Gwardia	5:21	12:33
14. Mławianka	4:23	15:43

(dk)

Echa publikacji

Komu właściwie serca zabrakło?

Mąż nadużywający alkoholu, rodzina — uzależniona od jego łaski i niełaski... — podobne przypadki każdy z nas chyba potrafi wskazać bez większego namysłu w swoim sąsiedztwie. Jeden z nich — rodziny zamieszkałej w gminie Nowe Piekuty — opisany został w artykule „Aresztowany za... brak serca" w „GW" z 18 marca.

Czołowym jego „bohaterem" był J.K., dla którego od dłuższego czasu główną wartością życia stał się alkohol. Pozostawił on w okresie tegorocznej, srogiej zimy żonę i chorą psychicznie córkę w domu z dziurami w ścianach, bez opału, pieniędzy i żywności. Żona J.K. zmarła, on trafił do aresztu w oczekiwaniu na rozprawę, m.in. pod zarzutem stworzenia dla członków swej rodziny „sytuacji, grożącej bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała". Tym razem finał więc był tragiczny.

„Gdzie byli sąsiedzi, że na czas nie przyszli z pomocą? — brzmiało jedno z pytań odautorskich, uzupełnione jednocześnie próbą ich usprawiedliwienia". Niestety, pewnym utrudnieniem było to, że rodzina K. mieszka na kolonii, poza tym osobom, które udzielały pomocy podejrzany groził podpaleniem lub zabójstwem.

Okazuje się, że ludzie — nawet z małych wsi, jak Jóski w gminie Nowe Piekuty — czytają nas i to bardzo skrupulatnie. W tym przypadku część z nich poczuła się wyraźnie nieusatysfakcjonowana. — To nie było całkiem tak, że wsi zabrakło serca — zaczął przedstawiać swój punkt widzenia sołtys tejże miejscowości, **Henryk Brzozowski.** — Zmarła była moją siostrą. Jeszcze za młodu popadł się jej mąż, ale pijak. Dopóki rodzice jej żyli — jeszcze jakoś szło. Umarła matka i zrobiło się gorzej. Wuj, który ostał się wtedy przy życiu kilka razy do mnie „płakał": „Boję się, że któregoś dnia zięć przyjdzie i zabije po pijanemu. Mówię: — Wuju, zgłoszę na posterunek, że grozi, żyć nie daje". Nie — powiadał — może być potem jeszcze gorzej". Niby dożył swojej własnej śmierci, ale żeby prawdę powiedzieć, to jakby dognił w tym domu.

Jego zięć to trochę majster — chodzi po ludziach. Tu zrobi — przepije, tam go wołają... Gdyby nie sąsiedzi, te kobiety dawno by z głodu pomarły. Tam przystąpić nie szło, każdy miał stracha, a jednak jedzenie podrzucali. Wziął nawet pieniądze za przydzielony węgiel i przepił. Po co jemu w banku wypłacili? Zimno było, kobiety palić czym nie miały — ona nogi odmroziła. Odjęli jej jedną, ale i tak zmarła. Teraz weszła prokuratura, milicja. Przesłuchują, dopytują się, a co a jak, wszystko ich ciekawi...

Ojca mają pozbawić praw rodzicielskich nad chorą psychicznie córką, co to przy życiu została i dopiero mogą ją próbować umieszczać w domu opieki. Do czasu, aż się z tym uporają została w tym samym domu. Niby brat jej, co to z ojcem razem bałował, ma się z obowiązku nad nią opiekować, ale...

A czy to wcześniej nie można było? Przecież nieraz meldowałem naczelniczce gminy, co tam jest, a ona: — Że to nie jej sprawa. Mnie serce bolało, że tak jest. Pomagałem, nie tylko ja, jak umiałem ale kiedyś i do mnie przyszedł z nożem, wygrażał. Zameldowałem na posterunek, ale nic nie było. Mówiłem: „To się źle skończy. Pomóżcie". Ani tam pod czym spać było, ani na czym. I opieka społeczna wiedziała, co i jak i nikt nie pomógł, jak należy. Przecież one w tych łóżkach zamarzały w zimie i wszystko pod siebie szło. Na słomie leżeli. Żeby milicja wcześniej się za tego zwyrodnialca męża wzięła, żeby naczelnik twardą rozmowę przeprowadziła, może by i pomogło. Ale każdy od siebie odpychał. „Prokurator nie miał prawa wejść, ani nikt „z urzędu", bo „przecież nic nie zmalował jeszcze" — tak powiadają. Dopiero jak człowiek w ziemi, mają za sobą prawo? Co to za prawo, co człowieka żywego nie dogoni...?

N. OMELCZENKO

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
Świętajno z s. w Dunajku, 19-411 Świętajno
woj. suwalskie, tel. Olecko 754-44, tlx 852768

zatrudni od zaraz

w podległym Zakładzie Usług Rolniczych Dunajek pracownika na stanowisku
◄ **dekarz-blacharz**

Płace i wymagane kwalifikacje wg Zakładowego Systemu Wynagradzania. Szkoła, przedszkole, PKS, sklepy na miejscu. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie.

Szczegółowe warunki do omówienia osobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Kosztów podróży nie zwracamy.

k 1010-1

„SZTUKA LUDOWA" SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCÓW RĘKODZIEŁA LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO
w Białymstoku, ul. Ostrowskiego 3
prowadzi szeroką działalność w zakresie

SKUPU WYROBÓW

RĘKODZIEŁA LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO
- haft i koronka
- dziewiarstwo ręczne
- wyroby z drewna
- wyploty ze słomy i korzenia

poprzez swoje Oddziały znajdujące się w następujących miejscowościach:
1) Białystok, ul. Ostrowskiego 3, tel. 212-56 i 212-57
2) Bielsk Podlaski, ul. Traugutta 17, tel. 24-28
3) Nowogród k. Łomży, ul. Poległych 13, tel. 79
4) Ełk, ul. Słowackiego 25

Informacje szczegółowe można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub w dowolnym Oddziale.

Spółdzielnia udziela pomocy przy zakupie surowców i materiałów oraz udostępnia wzory.

k 1476-1

UWAGA PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH

z woj.: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. CUKROWNIA „ŁAPY" w 1987 roku plantatorom z terenu swojego działania pokryje koszty środków chemicznych zużytych do jednorazowego zwalczania chwastów na plantacjach buraków cukrowych na następujących warunkach:

1. Powierzchnia zakontraktowana i obsiana plantacji nie może być mniejsza niż 0,25 ha w woj. białostockim i suwalskim, a o 0,40 ha w woj. łomżyńskim.
2. W nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia 1987 roku plantator złoży zamówienie na wykonanie zabiegu w swojej SKR.
3. Cukrownia pokryje tylko wartość zużytych środków chemicznych wg ustalonych dawek na 1 ha, a koszty wykonania zabiegu pokryje plantator.
4. Środki chemiczne zabezpieczą SKR.

Szczegółowych informacji o powyższej akcji zainteresowanym plantatorom udzieli Dział Agrotechniczny Cukrowni „Łapy", tel. Białystok 15-22-71 wewn. 114 (w każdy dzień do godz. 15) oraz inspektorzy rejonowi cukrowni.

k 1350-1

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku
Kandydat winien posiadać:
– wykształcenie wyższe budowlane z preferencją drogową lub ekonomiczne
– 5 lat stażu pracy na stanowiskach kierowniczych
– wiek do 55 lat

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

Do oferty należy dołączyć: kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu, opinie z ostatnich trzech lat pracy.

Zakończenie postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferty przyjmuje i udziela informacji o przedsiębiorstwie kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul Lenina 9, pok. 32, tel. 411-404.

k 1477-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Białymstoku Zaściankach

PILNIE ZATRUDNI

– mechaników samochodowych
– kierowców-operatorów (dźwig. do 16 t)
– spedytorów
– placowego

Wynagrodzenie wg nowego Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.

Możliwość atrakcyjnych zarobków.

Szczegółowych informacji udziela Dział d/s Pracowniczych Oddziału STW Białystok-Zaścianki 130, tel. 410-055 wewn. 17.

k 1132-1

ROLNIKU POMOWCU

POTRZEBUJESZ CZĘŚCI ZAMIENNYCH I ZESPOŁÓW DO
ciągnika T-25 „WŁADIMIREC"
zgłoś się *DO ZRZESZENIA PTOR 15-959 BIAŁYSTOK ul. M. Nowotki 13 VI piętro p.611, tel. 417-280, 415-570 w.207*

MIKROKOMPUTEROWY BANK INFORMACJI BI-TOR
■ GWARANTUJE SZYBKĄ INFORMACJĘ PO PODANIU NUMERU KATALOGOWEGO CZĘŚCI
■ REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA DORAŹNE JAK I KWARTALNE

k 1256-00

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH RZB w BIELSKU PODLASKIM
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 17
OGŁASZA WPISY
do klas pierwszych na rok szkolny 1987/88
w zawodach:

A. Do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
– murarz
– malarz budowlany
– technolog robót wykończeniowych w budownictwie
– monter instalacji budowlanych
– elektromonter
– mechanik maszyn budowlanych
– stolarz

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
w klasach pierwszych – 2300 zł – 2500 zł
w klasach drugich – 2700 zł – 2950 zł
w klasach trzecich – 3550 zł – 3750 zł
oraz za dobre wyniki w nauce i zachowaniu premia w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia.

Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych otrzymują zapomogi bezzwrotne do 2000 złotych kwartalnie.

W każdym roku nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie kompletne ubrania robocze.

Przy szkole znajduje się internat.

Zakwaterowanie w internacie bezpłatne.

Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie i wysokie zarobki oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym w Bielsku Podlaskim.

B. Do TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla PRACUJĄCYCH
– budownictwo ogólne – nauka trwa 3 lata

Warunkiem przyjęcia do technikum jest:
– ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej
– podjęcie pracy w przedsiębiorstwach budowlanych

Wymagane dokumenty przy przyjęciu do Technikum:
– podanie
– życiorys
– 3 zdjęcia
– świadectwo ukończenia ZSB
– skierowanie z zakładu pracy

Informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 7–15, nr tel. 28-89, 23-57.

k 1437-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w OLECKU
ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na sprzedaż
– samochodu marki Tarpan F-233, rok prod. 1980, cena wywoławcza – 349 000 zł

Przetarg I odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1987 r. o godz. 10 w świetlicy POM, ewentualnie przetarg II odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1987 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej do kasy POM do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1371-1

samochody

KOMPLETNY silnik do Moskwicza 412 — tanio sprzedam. Henryk Dąbkowski zam. Hejdyk, 12-215 Karwica, woj. suwalskie. p 361-1

SKODĘ 100 S, blacharka do remontu, silnik nowy, rok produkcji 1977 — sprzedam. Wiadomość: Wiesław Kłopotowski, Kłopoty — Patry 12, 17-304 Czartajew, woj. białostockie. p 382-00

NADWOZIE (Wołga Gaz — 24) 1979 rok — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Wojska Polskiego 60/3. p 364-1

ZAPOROŻCA (1982 rok) sprzedam. Wiadomość: ul. Grodzieńska 8, Pełszyński Grzegorz. p 367-1

różne

M-4 lub M-5 w Ełku — kupię. Wiadomość: 19-300 Ełk, ul. Piękna 12 m 11. p 346-0

WERMONA Regent 1000 H, gitarę niemiecką „Perl Gold", kamerę „Sochor", „Phasing" organowy, organy dwie klawiatury (perkusja sentyzator) — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 37-63. g 1192-1

TELEWIZOR czarno-biały (używany) i pochłaniacz oparów OP-2 — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Kościuszki 26 m 16 (po godz. 17). g 1195-1

PIANINO — sprzedam. Giżycko, Suwalska 14 a/22. Wądołowska. p 317-00

TANIO sprzedam 6 maszynek do wafli płaskich, maszynę do wypieku kubków 30 sztuk lub zamienię na starego „malucha". Brańsk, tel. 188. g 1196-1

NOWĄ piłę motorową — sprzedam. Szczepański Jerzy zam. Słomianka k/Jasionówki. g 1213-1

WÓZEK saturator — sprzedam. Wiadomość: Mieszka I 2 a m 76. g 1233-1

DOJARKĘ szwedzką nową — sprzedam. Zabiele 24, gm. Jaświły. g 1188-1

WANNĘ żeliwną 150 cm (używaną) — sprzedam. Białystok, tel. 340-44. g 1232-1

REGAŁ — sprzedam. Mieszka I 10/32. Tel. 419-023. g 1212-1

ODSTĄPIĘ pomieszczenie w pawilonie (małe). Tel. 414-142. g 1283-1

GARAŻ blaszany — sprzedam. Tel. 432-550 w godzinach 15—17. g 1252-1

2 BRAMY i ogrodzenie metalowe — sprzedam. Orzeszkowa 23 (po 16). g 1246-1

BOAZERIĘ sosnową i świerkową — sprzedam. Rycerska 54. g 1285-1

KUPIĘ deski na stolarkę 50 mm i przyczepkę samochodową. Lwowska 25. g 1238-1

SPRZEDAM dęby polne w większej ilości. 16-123, Kuźnica Białostocka, ul. Sokólska 13. Tel. 79. g 1271-1

DREWNO na dom — sprzedam. Wasilków, ul. E. Plater 8 m 34 (po godz. 16). g 1214-1

PRZYCZEPĘ D 46 A — sprzedam. Łupianka Stara 55. g 1198-1

PILNIE sprzedam 100 tys. litrów gnojowicy bydlęcej. Drągi 14, gm. Sokoły, woj. łomżyńskie. g 1200-1

DZIAŁKĘ budowlano-rekreacyjną, blisko Białegostoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „1272". g 1272-1

ODSTĄPIĘ działkę pracowniczą. Tel. 419-552. g 1227-1

DZIAŁKI budowlane w Sztabinie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, Śródmieście 17/33. g 1207-00

STARA C-28, naczepę meblową, przyczepę D-50, agregat spawalniczy „Hobart" — sprzedam. Tel. 432-698, Białystok (po 16). g 1226-1

PRASĘ wysokiego zgniotu, ciągnik C-360 stan bardzo dobry — sprzedam. Szaciły 13 gm. Krynki. Makar. g 1237-1

TANIO sprzedam ciągnik Zetor-Major 80-11. Wiadomość: Wacław Rudzik, kol. Sadowo 32, 16-207 Różanystok, woj. białostockie. p 323-1

CIĄGNIK Ursus C-360 w dobrym stanie — sprzedam. Wieś Skindzierz 33, gm. Korycin. g 1270-1

CIĄGNIK T-25 — sprzedam. Krukowszczyzna 7, gm. Korycin. g 1239-1

C-360 fabrycznie nowy zamienię na MF-255 fabrycznie nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń „1223". g 1223-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Jan Mińko, Łosinka gm. Narew. g 1211-1

WIĄZAŁKĘ WC-5 — sprzedam. Dąbrowski, Pajewo 51 poczta Jeżewo Stare. g 1206-1

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej we wsi Łyski, tel. 120-62. g 1257-1

1 ha ziemi w Niewodnicy Koryckiej — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Wesoła 27 m 22 (po 16). g 1244-1

GOSPODARSTWO lub działki — sprzedam. Krupniki 11 (dojazd 4). g 1263-1

GOSPODARSTWO 15 ha z budynkami i maszynami rolniczymi — sprzedam. Wiadomość: Antoni Greła zam. Malczewo gm. Ełk. p 344-00

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami 8 ha ornego i 3 ha lasu w kawałku 12 km od Białegostoku — sprzedam. Mińce 20, 18-121 Trypucie. g 1228-1

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi, nadającej się pod ogrodnictwo lub inną działalność, dom, zabudowania gospodarcze. 2 km od Białegostoku (dojazd drogą asfaltową). Wiadomość: Malbork, tel. 10-87. g 1255-1

GOSPODARSTWO o pow. 7 ha z zabudowaniami — sprzedam. Zabłudów, ul. I Dywizji 47. g 1261-1

DOM do wynajęcia, place budowlane, budynki gospodarcze. Oferty Biuro Ogłoszeń „1242". g 1242-1

OKAZJA! Dom tanio sprzedam w Barszczewie Trześcianka 37. g 1267-1

DOM drewniany z placem (543 m kw.) — sprzedam. Ul. Augustowska 22. Wiadomość: tel. 416-039. g 1230-1

PÓŁ domu z lokalem, automat do lodów — sprzedam. Grajewo, tel. 25-97. g 1208-1

DOM drewniany z działką — sprzedam (Wólka Poduchowna 2) Wiadomość: Białystok, tel. 751-954. g 1201-1

DOM 100 m kw., duża działka w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1191". g 1191-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. AB nr 0197/78 na nazwisko i imię Bogdan Stefan zam. Osiedle Robotnicze 4 m 21, 11-525 Orzysz. p 330-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. AT, Ludwik Dworzańczyk, 16-015 Knyszyn, Starodworna 36. p 327-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. BT, 0008/86 Andrzej Kozłowski, Kędziorowo, 19-222 Wąsosz. p 326-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kategorii ciągnikowej na nazwisko, Niedbała Wiktor i Teofila zam. Kozioł 75, woj. łomżyńskie. p 325-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Białystok" w Białymstoku ul. Kombatantów 4 unieważnia zgubioną książeczkę czekową BH 011401-011450. K 1346-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Piotra Anszczaka
Członka Zarządu Kolejowego Klubu Sportowego „Ognisko" w Białymstoku
składają:
Zarząd, pracownicy i zawodnicy Klubu.
k 1487-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
mgr Teresie Tolwińskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrekcja i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Giżycku.
k 1486-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Ludmile Szczurewskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Zarząd, Zw. Zaw., POP, ZSL i współpracownicy RSOP w Bielsku Podlaskim.
k 1488-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Januszowi Gruszewskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Zarząd, Zw. Zaw., POP, ZSL i współpracownicy RSOP w Bielsku Podlaskim.
k 1489-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Franciszkowi Sareckiemu
z powodu śmierci
ŻONY
składają:
dyrekcja i pracownicy PDPS dla Dzieci w Białymstoku.
k 1483-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Elżbiecie Litwińczuk
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Wodociągu Białostockiego.
k 1480-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Ararat" — spektakl odwołany z powodu choroby aktorki.

Białostocki Teatr Lalek — II Ogólnopolskie Spotkania Teatrów Lalek: „Teatr Kaczki Dziwaczki", wyk. Poznański Teatr Lalki i Aktora, godz. 10 (sala Teatru Dramatycznego). „Pan Lusterkorilke", wyk. Państwowy Teatr Lalek z Wałbrzycha, godz. 12.30 (sala kina „Forum").

KINA

„Pokój" — „E.S.D.", prod. polsk. (od lat 12), godz. 8.30. „Dawno temu w Ameryce" cz. I—II, prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 15, 19 (ostatnie dni).

„Ton" — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 (ostatnie dni).

„Syrena" — „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (bo), godz. 10. „Głupcy z Kosmosu", prod. ang. (od lat 12), godz. 13 i 15.30 „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Łapy — „Skorumpowani", prod franc. (od lat 15).
Siemiatycze — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk (od lat 15).
Sokółka — „Sceny dziecięce z życia prowincji", prod. polsk. (od lat 18).
Suchowola — „Szkolny walc", prod. radz. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Hallo, taxi", prod. jug. (od lat 18).
Łomża „Październik" — „Wielka majówka", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — „Wampir z Feratu", prod. CSRS (od lat 15). „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo).
Wys. Maz. — „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Złoty pociąg", prod. rum.-polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Nad Niemnem" cz. I—II, prod. polsk (od lat 12).
Augustów — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).
Biała Piska — „Menedżer", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15). „Pierścień i róża", prod. polsk. (bo).
Ełk „Studio" — „Z życia marionetek", prod. RFN (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Lubię nietoperze", prod. polsk. (od lat 18).
Giżycko — „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18).
Gołdap — „Wetherby", prod ang. (od lat 18).
Mikołajki — „Cotton Club", prod. USA (od lat 18).
Olecko — „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18). „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo).
Prostki — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12)
Ryn — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).
Sejny — „W cieniu nienawiści", prod. polsk. (od lat 12).
Węgorzewo — „F/x", prod. USA (od lat 18).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Afganistan — sztuka i rękodzieło".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E Majkowskiego".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Rysunek polski XIX i XX w." (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku). „Wokół historii" — kolekcja Jana Zimnocha.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Ikony", „38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej". Wystawa czasowa: „Dorobek artystyczny J. G. Lorincze go".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy: Monografia K. Kluka uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, plecionkarstwo, garncarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „Malarstwo Małgorzaty Kaczyńskiej-Nurowskiej".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawy czasowe: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku", „Jaćwież i Litwa w okresie starożytnym i we wczesnym średniowieczu".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—18. Wystawy: 1) Wystawa czasopiśmiennictwa światowego Teatru Lalek — POL-UNIMA. 2) Wiesław Jurkowski — malarstwo. 3) Ludwik Kronic — malarstwo, akwarela (portret aktorski). Wystawy czynne do 20.IV br.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Kazimierza Jurgielańca z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — nieczynny.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Plakat o tematyce turystycznej, przyrodniczej i o ochronie środowiska".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa malarstwa Marii Sękowskiej.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Mleczarskie problemy; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Moguncka noc" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka foklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Ten stary, dobry jazz; 18.05 Porady dla wynalazców; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Wij" — fragm. noweli; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wieczory chopinowskie; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Klasycy operetki; 23.10 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Romans młodzieńczy" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi I. Santor; 9.50 „Lot 1.2.1" — odc pow.; 10.00 Godzina melomana, 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Tematy z rezonansem; 12.25 Ragtime wiecznie młody; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczny seans filmowy; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Koncert na bis; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Lot 1.2.1" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Pisarz o sobie i innych: W. Szkłowski — aud. dokument.; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza J. Skolarska; 23.00 „Romans młodzieńczy" — odc. pow.; 23.20 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1986; 23.50 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.30 „Lewa ręka ciemności" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — piosenki Trójki: 9.20 Mała poranna muzyka: 10.00 „Potentaci" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny interklub; 10.50 Co pani czyta?; 11.00 Jazz lat 80; 11.30 Szlachetne zdrowie; 11.40 Gwiazda tygodnia — piosenki Trójki; 11.50 „Wynurzenie" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Lewa ręka ciemności" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Pamięci K. Szymanowskiego; 15.05 Rockowe archiwum; 15.40 „O sztukę czasów, w których żyjemy"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Winien" i „Ma"; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Wynurzenie" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Warsztaty muzyczne; 21.00 J. Savall i T. Koopman grają sonaty Bacha; 21.45 Książka tygodnia; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Śpiewać poezję; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — „Bal maskowy"; 23.15 VIII Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu; 23.50 „Imię róży".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.30 Język rosyjski; 6.45 Piosenki radzieckie; 7.00 Szkoła współczesna; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Tydzień z A. Trzaskowskim; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. IV; 9.35 Teatr dla przedszkolaków: „Kapuściaki rozkwitają wiosną"; 10.00 Geografia kl. IV; 10.30 Jim Morrison — poeta i muzyk; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy; 12.30 „W Jezioranach"; 13.00 Muzyka kl. IV; 13.25 Ojciec symfonii; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 15.20 Między nami — magazyn nastolatków; 16.00 Turystykon; 16.30 Geografia kl. lic.; 17.05 Symfonika klasyków wiedeńskich; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język niemiecki; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nie tylko ballada; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 NURT; 22.00 Album płytowy; 22.50 Radiokomputer nocą; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — K. Kurianiuka; 7.30 „Do żłobu i do produkcji" cz. II — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Szanse i gwarancje" — kom. S. Pulnara; 17.20 Kącik jazzfana; 17.45 „Nowości z Unitry" — aud. L. Pilarskiego; 18.00 „Trzy złote włosy diabła" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Fizyka kl. VI
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Tulipan"
11.05 „Poradnik Domatora"
11.35 „Tyr — zagrożone dziedzictwo przeszłości" — film dokument.
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie — „Moja rodzina"
13.30 i 14.00 TTR
15.50 „Kim być?" — decyzje piętnastolatków
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Akademia Muzyczna"
16.50 „Cojak" — teleturniej dla dzieci
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Witryna" — magazyn CZSP
17.40 „Gazeta rolnicza"
18.10 TV Informator Wydawniczy
18.30 „Klinika zdrowego człowieka"
18.50 Dobranoc
19.00 „Spory" — „Konserwatyzm po polsku" — program publicyst.
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Tulipan" — serial TP
20.55 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.10 „Olbrzym" — tv film dokument.
22.20 Telewizyjna lista przebojów muzyki poważnej
22.40 DT — Komentarze
23.00 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski
17.30 Pół godziny dla rodziny: „Rodzice i dzieci"
18.00 Program lokalny
18.30 „Żyjąca planeta — portret ziemi": „Niebo nad nami" — ang. serial dokument.
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Recital nadzwyczajny — Teresa Żylis-Gara w Filharmonii Narodowej
20.05 „Powtórka z historii" — W. Pstrowski
20.25 „Zabójczy dymek" — program publicyst.
20.45 Studio konfrontacji teatralnych Opole '87
21.10 „Polak główkuje" — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Nowe kino Ameryki Łacińskiej: „Potrójna śmierć trzeciego bohatera" — film prod. chilijskiej
23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 — Dziennik
6.05 — „Siedemnaście mgnień wiosny", cz. VIII i IX
8.15 — Dziennik
8.30 — Uczyć się od Lenina
14.15 — Występ amatorskich zespołów dziecięcych
15.05 — „Etiudy maltańskie"
15.35 — Film dla dzieci
16.40 — Film animowany
16.50 — Dziś na świecie
17.00 — Spotkanie z absolwentami wyższej szkoły oficerskiej milicji
19.00 — Dziennik
19.45 — „Siedemnaście mgnień wiosny", cz. IX
21.05 — Dziś na świecie
21.20 — Sputnik telewidza
Po zakończeniu emisji wieczorny, program nocny.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15, tel 752-353, w godz 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta, tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia doraźna, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel 219-04 i 75-24-37.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 od godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 31.III.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 - tel. 32-44.
Telefon Zaufania - tel. 988 (czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19).

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel, 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa - tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Michał Piekarek
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. W-4

Uczą się społecznego działania

W białostockiej **Szkole Podstawowej nr 15** sporą aktywność wykazuje samorząd uczniowski, którym opiekuje się nauczycielka **Longina Stasiak.** Jego działalność koncentruje się w sekcjach kulturalno-oświatowej, naukowej, orientacji zawodowej i współzawodnictwa międzyklasowego. Uczniowie przygotowują gazetki i apele z okazji ważnych rocznic. Uczestniczą w konkursach przedmiotowych i spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

Novum w pracy dydaktycznej stanowi powoływanie tzw. „asystentów" nauczycieli, rekrutujących się z najzdolniejszych uczniów. Gromadzą oni pomoce naukowe i referują łatwiejsze partie materiału z różnych przedmiotów. Są też dyżury tzw. „pogotowia naukowego", w którym uczniowie klas VII i VIII pomagają młodszym. Młodzież w ramach orientacji zawodowej poznaje różne zawody, odwiedza warsztaty szkół zawodowych i spotyka się z absolwentami swej szkoły.

Uczniowie wykonują wiele prac porządkowych w swej placówce i przy pielęgnacji terenów zielonych w osiedlu „Przyjaźń". Samorząd inicjował udane zbiórki funduszy na NFOZ i pomoc krajom głodującym w Afryce, organizując loterie fantowe. Warto, aby z niektórych doświadczeń „15" skorzystały inne szkoły.

(ges)

Olimpiada młodych rolników

W woj. białostockim rozstrzygnięto I edycję olimpiady młodych producentów rolnych. Głównym organizatorem imprezy był ZMW. Wzięło w niej udział 36 osób wyłonionych z eliminacji rejonowych. W trakcie dwudniowej rywalizacji musieli się oni wykazać wiedzą teoretyczną i umiejętnościami praktycznymi. Do finału zakwalifikowano sześciu młodych ludzi.

Najlepsi okazali się: Jerzy Grynczel z Rozedranki Nowej (gmina Sokółka), Krzysztof Wróblewski z Kamionki Starej (gmina Sokółka) i Stanisław Krupkowski z Bronki (gmina Brańsk). Laureaci będą uczestniczyli w finale krajowym, który odbędzie się w dniach 15—17 maja w Łowiczu.

(gs)

„Farbio" królem nowalijkowego rynku

★ PO PIERWSZE POMIDORY — DO SKLEPÓW „WITAMINY" ★ RZODKIEWKA RODEM SPOD WARSZAWY ★ CENY DYKTUJĄ PODAŻ I POPYT

Przed tygodniem donosiliśmy, że w ZAKŁADZIE SZKLARNIOWYM PGR „IGNATKI" trwają przygotowania do zbioru pomidorów. Pierwszy wysyp będzie miał miejsce w połowie kwietnia — powiedział zastępca kierownika Zakładu JERZY GWOŹDZIEJ. Tymczasem w prywatnych zieleniakach pomidory są już od kilku dni. W ostatnią sobotę ich kilogram kosztował... 3,5 tys. zł.

JUŻ od dziś jednak znacznie taniej — cena kilograma nie przekracza 2 tys. zł — sprzedają pomidory w Białymstoku sklepy spod szyldu RSOP „Witamina". Pierwszą, sześćdziesięciokilogramową partię dostarczył prywatny producent pan **Z. Kropkowski** z gminy Choroszcz.

W szklarniach PGR Ignatki ogrodnicy oferują natomiast również od dziś rozsady pomidorów (35 zł sztuka), których przygotowano dla działkowców i plantatorów na ten sezon aż 200 tysięcy. Na rokowania jak wypadnie uprawa papryki jeszcze za wcześnie. Jej zbiór przewidziany jest na koniec maja i wówczas będzie można ocenić czy eksperyment się powiódł. Bo — w Ignatkach po raz pierwszy obsadzono papryką aż pół hektara.

— Cena naszych ogórków szklarniowych utrzyma się na tym samym poziomie (czyli na razie 400 zł za kilogram — przyp. hp) — mówi J. Gwoździej, dementując tym samym pogłoskę, jakoby ostatnie podwyżki opłat za energię elektryczną i opał odbiły się na sezonowych cenach nowalijek.

Na marginesie warto dodać, że Zakład Szklarniowy PGR, który w ubiegłym sezonie za ogrzewanie płacił 50 mln zł, w tym zapłaci 75 milionów. A ogórki „Farbio" są tańsze, niż w analogicznym okresie roku minionego.

— Ceny zielonego rynku najskuteczniej regulują popyt i podaż, zaś ową teorię „od ręki" można zilustrować przykładem ... sałaty. Otóż wczoraj nie było jej pod dostatkiem nawet w sklepach firmowych „Witaminy", a placówki „Społem" otrzymały ją ledwie w śladowych ilościach. Zmalała więc z dnia na dzień podaż, popyt został bez zmian i cena... poszła w górę. W tym tygodniu kilogram sałaty będzie kosztował (w obrocie detalicznym) 530 złotych.

Nadal w handlu uspołecznionym z nowalijkowego asortymentu nie można spotkać rzodkiewki. Bywa — i to też okazjonalnie — w prywatnych zieleniakach, dokąd trafia za pośrednictwem warszawskiego bazaru na ul. Polnej.

Póki co (tzn. póki sałata jest ciągle jeszcze szklarniowym przedplonem lub śródplonem, zaś specjalistycznej uprawy rzodkiewek nikt w regionie nie prowadzi) — najpopularniejszą nowalijką jawi się ogórek. Taki z Ignatek, holenderskiej odmiany „Farbio", chroniony biologicznie i ciągle po czterysta...

H. PRZYGODA

P.S. Amatorów botwiny zapraszają od dziś wszystkie placówki handlowe „Witaminy".

Laureaci Konkursu Piosenki Radzieckiej podobali się w Białymstoku

W sali kina „Studio" odbył się w ub. niedzielę koncert galowy, w którym wystąpili laureaci wojewódzkich eliminacji XXVI Konkursu Piosenki Radzieckiej. Było to, co prawda, powtórzenie poeliminacyjnego koncertu z Bielska Podlaskiego, ale i tym razem licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała występy solistów i zespołów. Dla przypomnienia: Białostocczyznę na eliminacjach centralnych XXVI Konkursu Piosenki Radzieckiej reprezentować będą: **Mariola Przychodzka** z Hajnówki, **Elżbieta Nikiciuk** z Bielska Podlaskiego i **tercet BTSK.**

Przed koncertem odbyła się miła uroczystość, podczas której sekretarz ZG TPPR — **Stanisław Lewandowski** sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR — **Mikołaj Kozak** wręczyli odznaczenia i nagrody najbardziej zasłużonym działaczom TPPR. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **Andrzej Dyrdał, Walentyna Łaskiewicz i Michał Artyszewicz.** Brązowy Krzyż Zasługi wręczono **Stefanowi Czarneckiemu i Helenie Skwierczyńskiej.** Nagrodę wojewody otrzymała **Zofia Trybulska,** a srebrną odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" **Janusz Papaj.** Ponadto wręczono osiem „złotych honorowych odznak TPPR", 21 dyplomów ZG TPPR i cztery nagrody pieniężne.

(CH)

Se decz ości i kw aty!

Powiększa się grono stulatków

Nieczęsto się zdarza możliwość uczestniczenia w tak sympatycznej uroczystości, jaką są setne urodziny. Takich wydarzeń — jak nas poinformował kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku — mamy zaledwie 2—3 w roku.

Tym bardziej miło nam donieść, że do niewielkiego co prawda, ale dziarskiego grona stulatków dołączyła pani **Stanisława Pieciukiewicz,** mieszkanka Białegostoku.

Z tej okazji otrzymała list gratulacyjny prezydenta miasta, **Zbigniewa Zdrojewskiego.** Życzenia długiej i pogodnej starości złożyli także: kierownik USC, **Mirosław Szczuka,** zastępca kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, **Jadwiga Dzierżyńska.** Do gratulacji dołączono kwiaty i upominki.

Oczywiście, nasza redakcja również życzy wielu pogodnych i zdrowych lat życia.

(tol)

„Woltyżerka" na rowerze

O GROMNYM zainteresowaniem wśród młodzieży szkół podstawowych w naszym województwie cieszy się coroczny **turniej wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego.** W ubiegłą sobotę odbyły się eliminacje wojewódzkie jubileuszowej, dziesiątej edycji tego konkursu.

Przedtem odbywały się zawody klasowe, szkolne i rejonowe. Wzięło w nich udział około 15 tys. dziewcząt i chłopców. Do tak dużej popularności z pewnością przyczyniły się sukcesy reprezentantów naszego województwa w latach poprzednich na arenie krajowej i międzynarodowej.

Kto jest najlepszy w naszym województwie? Egzaminy teoretyczne, a później sprawdzian umiejętności jazdy na rowerze po torze przeszkód, ustaliły następującą kolejność: — **SP nr 27 i SP nr 28 w Białymstoku, SP w Dąbrowie Białostockiej, SP w Łapach i SP w Czarnej Białostockiej.** Reprezentacja szkoły nr 27 już wkrótce, na początku maja weźmie udział w zawodach centralnych w Toruniu.

Indywidualnie zwyciężyli: **Tomasz Stasiulewicz** z Dąbrowy Białostockiej, **Wojciech Bartoszewicz** z SP nr 28, **Jacek Klim** z SP 27 i **Wojciech Karpiński** z SP 27.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Inicjatywa wyszła ze „Sklejek"

Makieta popiersia Wł. Gomułki — już gotowa

Rozmawiamy z przewodniczącym społecznego komitetu budowy popiersia Władysława Gomułki, **SERGIUSZEM PLEWĄ.**

— Często się słyszy pogląd, że nie stać nas na budowę nowych pomników, popiersi.

— Nie zgadzam się z tym. Uważam, że mamy za mało pomników upamiętniających znanych i zaangażowanych obywateli naszego kraju. Popiersie Władysława Gomułki będzie szczególnym symbolem w Białymstoku. W tym miejscu chcemy zaproponować lekcje wychowania obywatelskiego, spotkania młodzieży.

— Skąd się wzięła inicjatywa budowy popiersia „Wiesława" i ustawienia go na Słonecznym Stoku?

— Wystąpili z nią członkowie organizacji partyjnej w „Sklejkach". Przez środek osiedla przebiega ul. Władysława Gomułki. Szkoła Podstawowa nr 36 przygotowuje się do nadania jego imienia. Biorąc to pod uwagę organizacja partyjna i zarząd spółdzielni zaproponowały ustawienie popiersia właśnie w tym miejscu.

Idea została poparta przez Miejską Konferencję Partyjną a następnie Egzekutywa KM PZPR powołała, w czerwcu ubr., społeczny komitet.

— Jak dalece zaawansowane są prace?

— Jest już lokalizacja na placu przy ciągu ulic, tuż obok Szkoły nr 36. Przygotowana jest też makieta rzeźby.

— Ile będzie kosztowało popiersie?

— Około miliona złotych. Na koncie znajduje się już prawie 600 tys. zł. Pieniądze te pochodzą ze składek partyjnych oraz z dobrowolnych datków wielu osób bezpartyjnych.

— Kiedy nastąpi odsłonięcie popiersia?

— Uroczystość odbędzie się na przełomie maja i czerwca tego roku. Już dziś zapraszamy na nią wszystkich obywateli miasta.

— Dziękuję za rozmowę.

(rb)

Tutaj nie mogą czuć zimna

Przygarnąć i powierzyć gdzie trzeba

Marek ma ręce czerwone od przemrożenia. Widać po nim, że o chłodzie i głodzie zdarzało mu się spędzać dni a czasem i noce gdzieś na wędrówce — byle gdzie i byle jak. W rozmowie jest grzeczny i układny. Nie używa wyrażonek i grepsów, alkoholu i narkotyków. Jedynie pali. Mówi szybko i nerwowo. Nie ma jeszcze szesnastu lat, a mając dziesięć stracił matkę. Stało się to w ponurej tragedii rodzinnej, za sprawą ojca, o czym nie chce opowiadać, ale po tym, co się wtedy stało, do reszty znienawidził ojca.

Dobrze, że pozostała mu jeszcze babcia, ale widocznie nie potrafiła już ze względu na wiek dopilnować chłopaka, zdyscyplinować, bo zaczął wagarować, włóczyć się, wkrótce z kolegami włamał się do dwóch garaży. I tak trafił do Domu Dziecka. Tam jednak czuł się źle, coś go nosiło, tęsknił do domu. Zaczął uciekać — raz, drugi, trzeci. Przeniesiony został do placówki o większym rygorze — zakładu wychowawczego. Od wakacji umieszczono go właśnie w drugim już takim zakładzie — w Malborku. I stamtąd też zaczął uciekać. I znów do chwili odkonwojowania do Malborka trafił do Milicyjnej Izby Dziecka.

„Mam czyste ręce i tylko te ucieczki, już weszły w krew, nie mogę się opanować. Ale już teraz postanowiłem, że do wakacji muszę wytrzymać. Wtedy dostanę przepustkę. Jak ja bym chciał skończyć szkołę, zacząć pracować, być normalnie wśród ludzi".

Oczy zachodzą mu mgłą, spuszcza głowę...

Oto jeden z tych, którzy trafiają tutaj na krótki, najwyżej dwudobowy pobyt, przeważnie zatrzymani przez milicję po popełnieniu jakichś karalnych czynów. A w przypadku nieletnich są to najczęściej rozboje, włamania czy kradzieże. Jeśli jest to tylko ucieczka z domu bądź określonej placówki wychowawczej względnie jakieś drobne wykroczenie, wracają pod nadzorem do swych rodziców lub do tejże placówki. Jeśli poważniejsze przestępstwo, sprawę rozpatruje Sąd dla Nieletnich i on decyduje, co dalej: — zakład wychowawczy, poprawczy, kurator itp.

Od ponad trzech lat — po wejściu w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich do Izby Dziecka kierowana jest młodzież w wieku od 13 do 18 lat. Dawniej — opowiada inspektor MID, **Danuta Cichosz** — trafiało tu znacznie więcej dzieci, w tym zagubionych czy porzuconych maluchów, które obecnie kierowane są do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego. Mimo to nie narzekamy na pustkę. Dzień w dzień przebywają tu trzy-cztery osoby, czasem zbierze się i dziesięć. Od początku roku „gościliśmy" w Izbie blisko 100 osób, ale tylko kilka dziewcząt, zatrzymywanych z reguły po ucieczce z domu, za włóczęgostwo. Szczytowy ruch dopiero przed nami. Najwięcej pensjonariuszy będziemy mieć (i największą rotację) od maja przez całe lato. W ubiegłym roku np. przygarnęliśmy w sumie 314 osób. Najwięcej z Białegostoku i okolic, ale zdarzają się i z odległych stron kraju.

Niektórzy z nich bywali już u nas kilkakrotnie, po pięć i więcej razy, a rekordzista **Wojtek** — już 22 razy. Ale dziwić się? Rodzice i starszy brat za kratkami. On sam umieszczony przed rokiem w Zakładzie Wychowawczym w Śliwinie, nagminnie ucieka stamtąd, dopuszcza się kradzieży i włamań. Przypadek, rzec można skrajny, ale podobnych nie brakuje. Oto 16-letni **Piotrek** z Bojar nieustannie dopuszcza się różnych przestępstw, ucieka z domu, ale rodzice ze względu na swoje przekonania religijne, zabraniające karania, sprzeciwiają się umieszczeniu go w jakimś zakładzie wychowawczym. Chłopak czuje się bezkarny.

Wojtek z ul. Towarowej, obecnie już 17-letni, trafił tu po raz pierwszy jako dziecko, w niedługim czasie po wyjeździe matki na zarobek do Stanów Zjednoczonych. Wtedy poszedł na włamanie. Następne przestępstwa szły już coraz łatwiej. Znalazł się w Zakładzie Poprawczym, a po warunkowym zwolnieniu dokonał kilku rozbojów. Jest przystojny i inteligentny, o buźce ładnej jak u panienki. Już nieraz próbował deprawować chłopców. Takie ma właśnie skłonności...

Milicyjna Izba Dziecka nie ogranicza się, naturalnie, do przetrzymania pensjonariuszy. Zatrudniony tam personel ma przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne. Serdeczne, cierpliwe rozmowy, perswazje, wywiady z rodzicami, zasięganie opinii dzielnicowego, wychowawców — to postępowanie właściwie rutynowe, to znaczy konieczne. Starają się pomóc tej młodzieży w różnorodny sposób, kierując do Poradni Wychowawczo-Zawodowej czy Poradni Zdrowia Psychicznego. Jeśli dziecko za nic nie chce wrócić do domu, umieszczają je w Pogotowiu Opiekuńczym. Pomagają w załatwieniu zmiany szkoły (bo np. w dotychczasowej chłopak czy dziewczyna są „spaleni"), często załatwiają wyjazd do szkoły z internatem.

Zwykle — co krzepiące — nie jest za późno. Młody człowiek dzięki tej pomocy i życzliwości, nawet po pobycie w jakimś zakładzie wychowawczym, odnajduje się w życiu, wraca do równowagi. Wtedy można to zapisać w bilansie in plus. I wzruszyć się gdy nie zapominają. Już nawet jako dorośli przesyłają listy, pocztówki, ciepłe słowa pozdrowień i wdzięczności.

(bis)

Wojenne wspomnienia

Mieszkańcy białostockiego Osiedla Młodych mieli okazję spotkać się z kombatantami, którzy przed laty walczyli w Armii Radzieckiej oraz z przedstawicielami środowiska „Synów pułku", działającego przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD.

Wspomnieniami z bojowego szlaku podzielili się kpt. rez. **Aleksander Frąckiewicz** oraz ppłk rez. **Stefan Hryńczyszyn.** Organizatorzy — czyli POP nr 29, Koło nr 2 Związku Emerytów i Rencistów, Koło Ligi Kobiet Polskich oraz kierownictwo klubu osiedlowego „Relaks" — zapewnili również interesujący program artystyczny, przygotowany przez seniorów z zespołu „Złota Jesień" oraz dzieci i młodzież zaangażowaną w pracach klubu „Relaks".

Okazję do tego spotkania stworzyła niedawna 69 rocznica utworzenia Armii Radzieckiej.

Zapisy do żłobków

Dyrekcja Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku informuje, że rekrutacja dzieci do żłobków na rok szkolny 1987/88 trwać będzie od 1 do 30 kwietnia br. Posiedzenie komisji kwalifikacyjnej odbędzie się w maju. Druki zgłoszeń można pobierać w Sekcji Opiekuńczo-Wychowawczej ZOZ, przy ul. Podedwornego 8, XI piętro, pokój 052 (wejście do klatki I i II od strony szpitala PSK).

Przypominamy, iż do żłobków przyjmowane będą dzieci, które do 31 sierpnia br. nie ukończą trzech lat. W późniejszym terminie, w ciągu wspomnianego roku, będzie możliwość umieszczenia dziecka w żłobku, w miarę dysponowania przez ZOZ wolnymi miejscami.

(bis)

Z sobotniego dyżuru

Nie tylko ceny...

— Od paru dni słyszymy i czytamy o konieczności wzrostu cen na wiele artykułów, także podstawowych, żywnościowych — mówi **Zofia S.,** białostoczanka. — To na pewno nikogo nie cieszy. Zastanawiam się wciąż, czy dobrze gospodarzymy? Czy wszystko mamy uporządkowane, wszędzie, od góry do dołu. Jak pracujemy, czy towary przez nas produkowane mają odpowiednią jakość czy tylko wysoką cenę? Moja mama, staruszka chodzi jeszcze w przedwojennych butach... Mało, że dzisiejsze obuwie nie wytrzyma kilku sezonów, to jeszcze są kłopoty ze znalezieniem odpowiedniego numeru. Czy aż profesorów trzeba, by ustalić, które numery są najczęściej poszukiwane?

Cieknie z sufitu

— Nazywam się **Stanisław Cierpiewicz,** mieszkam przy Waryńskiego 7 m 13, na najwyższym piętrze. Z dachu przez sufit cieknie woda. W administracji (RED V) obiecywano: „jak śnieg spłynie — naprawimy". Spłynął. Nie pomaga. Chodzę i dalej proszę. Gdybym był młodszy i zdrowszy, sam próbowałbym łatać dach, ale nie mogę...

Wizytówka?

— Chciałbym zapytać, czy stare, walące się rudery muszą straszyć na trasie: od skrzyżowania ulic Armii Radzieckiej i Nowowarszawskiej, wzdłuż tej ostatniej aż do Piastowskiej? Tu mieszkam — mówi **Piotr Kuźma.** — Gdy obserwuje jadące tędy autokary wycieczkowe i wozy osobowe z rejestracją z całego kraju i zagranicy, (trasa na Białowieżę), to myślę, że te szpecące slumsy nie stanowią chwalebnej wizytówki naszego miasta. Proszę o przekazanie mego sygnału gospodarzom Białegostoku.

Paskuda!

— Hallo! Rozpoczęto już akcję „Posesja 87"? — (dzwoniący Czytelnik prosi o nieujawnianie nazwiska). — Chciałbym wskazać paskudę, szpecącą ładny fragment śródmieścia: przy ul. Fornalskiej między blokami 5 i 7. Miała to być tylko tymczasowa szopa na materiały potrzebne do remontu prywatnej posesji. Tymczasem po remoncie szpetna szopa przeistoczyła się w garaż właściciela, którego zdaniem, na własnym(?) skrawku podwórza wolno mu wszystko... — Czy rzeczywiście? Szopa przeszkadza samochodom dostawczym wjeżdżającym na zaplecze okolicznych sklepów, za jej osłoną rozgrywają się sceny niechlubnie świadczące o obyczajach, nie mówiąc już o estetyce otoczenia i widoku z ulicy. Ciekawe, czy akcja „Posesja" potrafi ruszyć paskudę?

Śmietnik pod oknami?

— Dzwonię w imieniu lokatorów domu przy ul. Sienkiewicza 7 a, w sprawie śmietnika. Od przeszło trzydziestu lat korzystaliśmy z pojemników stojących w zadaszonej murowanej obudowie. Ostatnio zaś, zdaniem dozorczyni śmietnik ten ma służyć wyłącznie mieszkańcom bloku przy ul. Fornalskiej 2 a. Nam zaś „przydzieliła" dwa pojemniki, ustawiając je tuż przed oknami. Co będzie latem, gdy zechcemy częściej otwierać okna? Nasze sygnały w administracji nie skutkują. Dlaczego?

Notowała: Ag.

P.S. Inne zgłoszone przez Czytelników sygnały opublikujemy wkrótce.

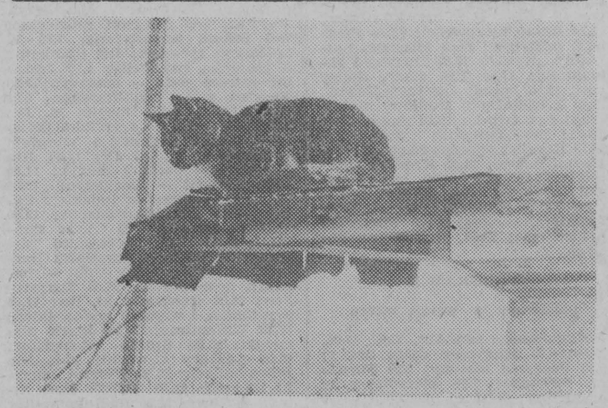

I ja też czuję wiosnę! Fot. W. FALKOWSKI

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

CENTRUM BEZ ŚWIATŁA

W samo południe zgasło światło w centrum Białegostoku. Zabrakło prądu m.in. w szpitalach przy ul. Skłodowskiej, unieruchomiona została świetlna sygnalizacja ruchem drogowym. Samochody poruszały się w zwolnionym tempie. Na szczęście kierowcy zachowali ostrożność i nie doszło w tym czasie do kolizji. Przyczyną awarii było samoistne uszkodzenie kabla wysokiego napięcia między ul. Podedwornego a M.C. Skłodowskiej. Po godzinnej pracy ekip Zakładu Energetycznego awaria została usunięta. Jedynie kabel zasilający ul. Podedwornego trzeba było jeszcze przez pół godziny podłączać.

DZIEWCZYNKA WPADŁA NA KARETKĘ

Przy ul. Fabrycznej bawiąca się na drodze osiedlowej 6-letnia dziewczynka w trakcie zabawy wyskoczyła zza stojącego samochodu. Uczyniła to tak niefortunnie, że wpadła wprost na nadjeżdżającą karetkę pogotowia. Na szczęście więcej było strachu niż bólu.

W Dubiczach Cerkiewnych jadąc rowerem Nadzieja P. wykonała gwałtowny skręt w lewo. 63-letnia kobieta nie dostrzegła jadącego za nią malucha, którego kierowca nie zdążył już zahamować. W efekcie rowerzystka doznała obrażeń ciała.

W Białymstoku maluch chciał dojechać do myjni przy hotelu „Turkus". W czasie skręcania w lewo kierowca wymusił pierwszeństwo przejazdu i zamiast wyczyścić nadwozie będzie musiał je wyklepać i pomalować.

ZAPAŁKI W RĘKU DZIECKA...

10-letni chłopiec był przyczyną, na szczęście niegroźnego, pożaru w mieszkaniu przy ul. Lipowej. Chcąc wyjąć z ciemnej piwnicy rower wcześniej w kuchni zapalał świeczkę. Płonącą zapałkę zaś wrzucił do kosza. Śmieci zaczęły się palić. Szybkie przybycie straży pożarnej zapobiegło groźniejszym następstwom.

Przy ul. Raginisa zapaliła się przewożona na naczepie Jelcza pompa do betonu. Przyczyną pożaru było zatarcie starego łożyska. I znów szybka interwencja strażaków zapobiegła większym stratom.

W POGOTOWIU — DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

W terenowych jednostkach pogotowia ratunkowego: w Siemiatyczach, Sokółce i Hajnówce dyżur mijał normalnie. Dużo było wyjazdów trasportowych do szpitali oraz sporo do zachorowań. W Siemiatyczach lekarze przywieźli do szpitala pocjenta ze wsi Mińczewo, któremu drzewo przygniotło nogę.

(rb)

PO WEEKENDZIE

✳ Wiosenny start do tragicznego żniwa na drogach? ✳ Gospodarz zasiał... czerwonego kura ✳ Dwóch opryszków napadło kobietę ✳ Fałszywa 20-dolarówka ✳ Dwie meliny i włamania

No i zaczęło się. Mjr CHYL w niedzielnym wieczornym dzienniku TV donosił o ponad trzystu wypadkach, które wydarzyły się minionego weekendu w całym kraju. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć lub doznało ciężkich obrażeń. Rozkręca się więc szybko — w miarę ocieplenia — lawina drogowa. Ruszają „niedzielni" dotychczas kierowcy, motocykliści, rowerzyści. Kolejny tydzień może przynieść jeszcze tragiczniejsze żniwo. Nasze województwo też ma w tej statystyce niemały udział: trzy wypadki w sobotę i jeden w niedzielę. Zginęła starsza kobieta. Możemy napisać tylko dobitnie i krótko: — LUDZIE — JEDŹCIE I CHODŹCIE OSTROŻNIEJ!

☆ W sobotę w Sokółce na ul. Okrzei 25-letni **Jan G.** zderzył się „Żukiem" z nadjeżdżającym z przeciwka motorowerem „Jawa", którym jechał **Kazimierz P.** Motorowerzysta umieszczony został w szpitalu, ze złamaną nogą. Tego dnia również w Białymstoku na ul. Bohaterów Monte Cassino **Jan R.** potrącił „Polonezem" przebiegającą przez jezdnię 10-letnią **Annę Z.** z Choroszczy. Z ogólnymi obrażeniami dziewczynka trafiła do szpitala. Z kolei na ul. Wasilkowskiej pod koła „Syreny", którą kierował 50-letni **Zdzisław R.,** wpadł 59-letni **Mieczysław Ł.** Doznał on ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

☆ Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w niedzielę wieczorem u zbiegu ulic Poleskiej i Czystej. 17-letni **Andrzej W.** potrącił tam motocyklem 63-letnią **Weronikę K.** z gminy Grodzisk która na skutek ciężkich obrażeń po przewiezieniu do szpitala zmarła.

☆ W niedzielę — jedyny, na szczęście, raz podczas tego weekendu — zapaliło się w Polankach w gminie Sokółka. W zagrodzie **Józefa S.** — w następstwie nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i prawdopodobnego zaprószenia — częściowo spłonęła obora, gdzie w płomieniach padły dwie krowy i cielak. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

☆ W gminie Bielsk Podlaski popełniła samobójstwo przez powieszenie się 68-letnia kobieta. Jak się przypuszcza, wpływ na ten desperacki krok miały komplikacje ze stanem zdrowia.

☆ Z kolei z samego Bielska Podlaskiego nadeszła wiadomość, iż w sobotę wieczorem funkcjonariusze tamtejszego RUSW zatrzymali w rejonie dworca PKS dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie nieco wcześniej napadu rabunkowego: — 19-letniego z Bielska Podlaskiego i 24-letniego z Zambrowa. Opryszki napadli i pobili 40-letnią mieszkankę Bielska, rabując jej obrączkę i zegarek. Już zajął się nimi prokurator i w areszcie oczekują na rozprawę sądową.

☆ I jeszcze zdarzenie z Bielska. W tamtejszym Pewexie w sobotę czujne pracownice wychwyciły puszczony w obieg fałszywy banknot 20-dolarowy. Usiłował go zbyć podczas zakupów 17-letni uczeń miejscowej szkoły zawodowej. Prowadzone jest w tej sprawie dochodzenie.

☆ Natomiast funkcjonariusze RUSW w Hajnówce zatrzymali poszukiwanego listem gończym przez organa ścigania 35-letniego **Aleksandra J.,** który został odkonwojowany do aresztu.

☆ Mamy też coś z przestępstw „trunkowych". Białostocki Sąd wymierzył 53-letniemu panu zamieszkałemu przy ul. Stalingradzkiej 70 tys. zł grzywny za przechowywanie aparatury bimbrowniczej(!) Natomiast 55-letnią „babcię" z ul. Ubocze ukarał 70 tysiącami grzywny za prowadzenie meliny, a 64-letniego „dziadka" z ul. Armii Czerwonej w Siemiatyczach za to samo — 80 tysiącami grzywny.

☆ Zanotowano kilka włamań, m. innymi do dwóch mieszkań w Białymstoku, do księgarni w Wasilkowie i budynku SP w Łubinie Kościelnym (gmina Bielsk Podlaski). (x)

SPORT

15 spotkań Jagiellonii bez porażki

W ostatnich miesiącach piłkarze Jagiellonii przykuwają uwagę społeczeństwa w naszym regionie. Było to widać szczególnie w niedzielnym meczu o mistrzostwo II ligi pomiędzy Jagiellonią a Wisłą Kraków wygranym przez białostoczan 3:0. Powody są jasne: zarysowała się realna szansa awansu do ekstraklasy, który do niedawna był jeszcze najskrytszym marzeniem nielicznych sympatyków futbolu. Podoba się też coraz bardziej gra Jagiellonii i strzelane przez nią bramki. Efektem tego są „och" i „ach" które można znaleźć ostatnio w wielu krajowych gazetach. Podoba mi się też nastrój i ochota zespołu do gry, a także publiczności.

Oto kilka migawek z niedzielnego spotkania. Przed rozpoczęciem meczu minutą ciszy uczczono pamięć nieodżałowanego działacza sportowego byłego prezesa WFS dr Jerzego Nawary. Po tej krótkiej zadumie przedstawiciele Klubu Olimpijczyka i Kibica przy Wojewódzkim Zakładzie Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz" w Białymstoku uhonorowali specjalną nagrodą **Henryka Mojsę,** który został wybrany w plebiscycie załogi najlepszym piłkarzem Jagiellonii w jesiennej rundzie.

Gorącą owację zebrani na trybunach zgotowali trenerowi kadry narodowej **Wojciechowi Łazarkowi,** który niespodziewanie przyjechał do Białegostoku, aby obejrzeć mecz Jagiellonii z Wisłą Kraków. Po meczu trener W. Łazarek został dosłownie oblężony przez kibiców — łowców autografów. Rozdał ich kilkaset. Ktoś z tłumu krzyknął: „Wojtek, kłania ci się Sieradz", a ktoś inny zawołał: „Wojtek, służyłem z tobą w wojsku, pamiętasz mnie, mieszkam teraz w Supraślu. Przyjedź z całą rodziną do mnie na wczasy, serdecznie zapraszam". Wojciech Łazarek opuszczając stadion Gwardii był autentycznie wzruszony serdecznością białostoczan.

Wśród paru dziennikarzy z prasy krajowej oglądających niedzielny pojedynek był **Roman Hurkowski** z „Piłki Nożnej". Po ostatnim gwizdku sędziego stwierdził: nie żałuję tego, że przyjechałem do Białegostoku, choć była to podróż męcząca. Zobaczyłem wspaniałe widowisko, które dziś trudno zobaczyć nawet na wielu stadionach I-ligowych.

Słowa uznania należą się też działaczom Jagiellonii, którzy dosłownie gąbkami osuszali w nocy płytę boiska, aby była ona jak najlepiej przygotowana do gry.

W najbliższą niedzielę, 5 kwietnia piłkarze Jagiellonii zmierzą się z Bronią Radom. Mecz rozegrany zostanie na stadionie w Wierzbicy koło Radomia. Początek o godz. 11.

(let)

Po kilkunastu chudych latach

Brydżyści Włókniarza w gronie II-ligowców

Zespół brydżystów białostockiego **Włókniarza** zwyciężył w rozgrywkach makroligi. Sobotnio-niedzielny zjazd w Doktorcach wszystkich 12 drużyn przesądził o tym sukcesie. Włókniarz wygrał wszystkie cztery mecze zajmując w tabeli bezapelacyjnie pierwsze miejsce z dużą przewagą nad Metalowcem z Mrągowa. Białostocki Refleks znalazł się na 6 pozycji, Hutnik na 8, zespół SFM Suwałki na 10 i MDK Grajewo na 11.

Tym samym ekipa Włókniarza w składzie: **Grzegorz Zalewski** (kapitan), **Marek Freitag, Andrzej Mer, Bohdan Nadowski, Andrzej Stankiewicz** i **Marian Urwanowicz** wywalczyła awans do II ligi. Jest to fakt tym bardziej godny uwagi, że regionalne zespoły ubiegały się o to bezskutecznie przez prawie 20 lat.

*

Cykliczny turniej par brydżowych o Grand Prix Białegostoku 1987 (dzisiaj, 31 marca, godz. 17.30) odbędzie się wyjątkowo w sali konferencyjnej Domu Technika przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 2. Stanowić będzie jednocześnie otwarte mistrzostwa lokalnego środowiska technicznego. Organizatorzy działający z ramienia NOT przygotowali z tej okazji atrakcyjne nagrody rzeczowe i upominki. Jak na „techniczny" turniej przystało, wyniki obliczane będą przez mikrokomputer według specjalnego programu opracowanego przez znanego brydżystę mgr. inż. Mariusza Falińskiego z BZPT „Unitra-Biazet".

(kp)

Możesz zostać sędzią siatkówki

OZPS WFS w Białymstoku organizuje w kwietniu kurs kandydatów na sędziów siatkówki. Zapisy przyjmowane są codziennie w WFS przy ul. Jurowieckiej 21 (tel. 750-028).

Klasa „M" juniorów

Wczoraj zainaugurowana została runda wiosenna piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej juniorów. Dwa mecze ŁKS Łomża — Narew Ostrołęka i Gwardia Białystok — Stomil Olsztyn zostały odwołane z powodu złego stanu boisk.

Wyniki pozostałych spotkań: Włókniarz B-stok — Jagiellonia B-stok 0:2, Mazur Ełk — Polonez W-wa 4:2, Agrykola W-wa — Warmia Olsztyn 0:5, Hutnik W-wa — Ursus W-wa 5:0, Mławianka Mława — Mazovia Ciechanów 0:0.

1. Hutnik	24: 4	43: 9
2. Warmia	22: 6	32:10
3. Stomil	20: 6	31:14
4. ŁKS	18: 8	23:15
5. Ursus	18:10	23:18
6. Jagiellonia	15:13	35:18
7. Mazur	14:14	24:32
8. Agrykola	13:15	25:22
9. Polonez	12:16	24:25
10. Mazovia	12:16	19:25
11. Narew	8:18	9:35
12. Włókniarz	6:22	15:31
13. Gwardia	5:21	12:33
14. Mławianka	5:23	15:43

(dk)